

Punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze otwarto w Pszowie

STRONA 10



WTOREK 11 SIERPNIA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508-8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 32 (1029)

MINISTER WPROWADZIŁ CZERWONĄ STREFĘ



ŁUKASZ SZUMOWSKI
MINISTER ZDROWIA

RADNY PYTA:
JAKI TO MA SENS?

ŁUKASZ CHRZĄSZCZ
RADNY WODZISŁAWIA

Zasłanianie ust i nosa w przestrzeni publicznej, ograniczona liczba miejsc w autobusach, wesela maksymalnie na 50 osób i ograniczenia w siłowniach oraz kinach – to tylko niektóre z wprowadzonych w powiecie wodzisławskim obostrzeń w związku z nałożeniem na powiat od 8 sierpnia „czerwonej strefy” przez Ministra Zdrowia. Czy to zasadne działanie? O to pyta w liście do Ministerstwa Zdrowia radny Łukasz Chrząszcz.

STRONA 8 – 9

DUŻY KALIBER

4 osoby ranne w wypadku na A1



Czterooosobowa rodzina z Włoch trafiła do szpitala po tym, jak kierowca w wyniku zmęczenia prawdopodobnie zasnął za kierownicą na autostradzie A1 i zderzył się z samochodem ciężarowym. Kierowca ciężarówki z Litwy był pod wpływem alkoholu.

STRONA 13

Nie będzie referendum za odwołaniem Mieczysława Kiecy

Mimo tego, że Mieczysław Kieca dwukrotnie nie otrzymał wotum zaufania od większości radnych, nie będzie referendum za jego odwołaniem. Zapewnia o tym przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrak, podkreślając jednocześnie, że prezydent powinien mniej skupiać się na polityce i autokracji, a bardziej na realnym działaniu na rzecz miasta i mieszkańców. – Brak udzielenia wotum to druga żółta kartka wystawiona prezydentowi przez radnych, ponieważ prezydent dużo obiecuje, ale gorzej wygląda realizacja tych obietnic – tłumaczy przewodniczący.

STRONA 3

Samorządowcy pytają o linię CPK



W Jastrzębiu-Zdroju odbyło się spotkanie samorządowców z regionu oraz przedstawicieli spółki Centralny Port Komunikacyjny, która przymierza się do budowy linii kolejowej tzw. „szprychy” w naszym regionie. Samorządowcy poruszyli tematy, którymi bombardują ich mieszkańcy.

STRONA 14 – 15



Na dwóch kółkach zwiedzają region

STRONA 19

ISSN 1508-8820



32

REKLAMA

Czy zmiany w systemie parkingów miejskich są możliwe?

STRONA 6



GARAŻE BLASZANE
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ
www.cgt.com.pl
tel. 32-793-90-00
biuro@cgt.com.pl



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Dziennikarz
Nowin
Wodzisławskich

Pokolorowani na czerwono

Czy coś się zmieniło w ostatnich dniach pod kątem liczby zakażeń, że Minister Zdrowia uznał nasz powiat za „czerwoną strefę”? Statystyki raczej nie potwierdzają tej tezy, bo każdy ostatni tydzień to sinusoida. Są dni, kiedy zakażeń koronawirusem nie ma prawie wcale lub wcale, a następnie znów następuje kilka dni z 20, 30, 40 czy 50 zakażeniami. Tak dzieje się od dłuższego czasu, więc nie można dziwić się działaniom samorządowców – w przypadku Wodzisławia radnemu Łukaszowi Chrzęszczowi, czy w przypadku Rybnika prezydentowi Piotrowi Kuczerze, którzy pytają ministerstwo o podstawy ponownego wprowadzenia ograniczeń. Na ulicach od soboty miały pojawić się znów twarze w maskach, ale obserwacje z weekendu pokazują, że niektórzy mieszkańcy albo nie dowiedzieli się o nowych restrykcjach, albo (co bardziej prawdopodobne), po prostu nie robią. Wydaje się, że powoli nauczyliśmy się już żyć z koronawirusem i podobnie jak w przypadku innych groźnych chorób zakaźnych, przechodzimy nad nim do porządku dziennego. To jednak nie znaczy, że nie ma niebezpieczeństwa, bo stale przybywa śmiertelnych przypadków. Szczególnie narażone są osoby starsze, bo koronawirus upośledza odporność organizmu i zwiększa niebezpieczeństwo ze strony wcześniej istniejących chorób. W tym numerze sprawdzamy nie tylko, jakie wprowadzono obostrzenia, ale także jakie statystyki przedstawia sanepid w minionym tygodniu oraz ile razy mieszkańcy łamali dotychczas obowiązujące zakazy.

Weź udział w zabawie i wygraj książkę o autorytetach Ziemi Wodzisławskiej

18 września odbędzie się premierowa prezentacja książki „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej” wydanej przez Wydawnictwo Nowiny, pod redakcją Artura Marcisza i Arkadiusza Gruchota. Z tej okazji Nowiny Wodzisławskie zapraszają swoich czytelników do udziału w konkursie, w którym ową książkę można wygrać.

Prezentacja książki miała odbyć się pierwotnie w marcu, jednak wskutek epidemii koronawirusa i wprowadzanych obostrzeń, mając na uwadze dobro i zdrowie potencjalnych uczestników prezentacji, postanowiliśmy ją przełożyć. „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej” to pierwsza tego typu publikacja w powiecie wodzisławskim.

Dziennikarze Nowin Wodzisławskich, lokalni historycy i miłośnicy historii na 240 stronach zaprezentowali sylwetki 100 postaci, które od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości służyły Ziemi Wodzisławską w kraju i na świecie, działały na rzecz jej mieszkańców a poprzez swoje dokonania na niwie działalności publicznej, kulturalnej, sportowej, zapisały się

złotymi zgłoszkami w historii tej ziemi.

Z okazji premiery Nowiny Wodzisławskie zapraszają swoich czytelników do udziału w konkursie, w którym w każdym tygodniu, aż do dnia premiery książki, będziemy prezentować krótki opis jednego z bohaterów naszej publikacji. Do osoby, która na podstawie opisu odgadnie imię i nazwisko bohatera i jako pierwsza wyśle do naszej redakcji SMS-a z prawidłową odpowiedzią, wyślemy egzemplarz „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej”. Zapraszamy do zabawy.

Odpowiedzi należy wysłać SMS-em (koszt SMS-a wg taryfy operatora, z którego korzysta uczestnik konkursu) na nr tel. 664450432.

Uwaga! Żeby SMS mógł wziąć udział w konkursie, musi on zawierać: imię i nazwisko bohatera opisu, imię i nazwisko oraz adres miejsca zamieszkania nadawcy SMS-a, a także nr wydania gazety, w której zamieszczony był opis. W konkursie nie mogą brać

udziału osoby, które współtworzyły książkę. Nadesłanie SMS-a równoznaczne jest z wyrażeniem zgody na publikację swoich danych osobowych

(imienia i nazwiska). O tym, kto wygra książkę poinformujemy w kolejnym wydaniu Nowin Wodzisławskich.

Artur Marcisz

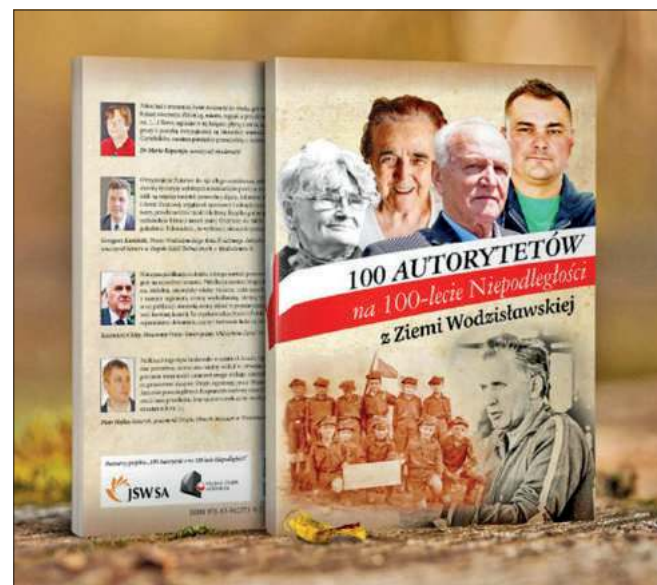
Opis bohatera

Urodził się w Opolu, wychował w Raciborzu, na medyka wykształcił się we Wrocławiu, ale od 1921 r. związany był z ziemią wodzisławską. Najpierw jako młody lekarz pracował w szpitalu w Rydułtowach, później został dyrektorem szpitala w Wodzisławiu. Od 1929 r. prowadził prywatną praktykę, stając się lekarzem mniej zamożnej warstwy wodzisławian i mieszkańców podwodzisławskich wsi. Szybko owdowiał, a po raz drugi ożenił się z córką bogatego wodzisławskiego kupca – Hugona Jerzego Klockiewicza. Po wojnie pozostał w Wodzisławiu, choć ze względu na niemieckie pochodzenie mógł wyjechać do Niemiec. Nazywany był lekarzem trzech pokoleń wodzisławian. O jego podejściu do komunistycznych władz krążyło wiele anegdot. Kiedy do jego gabinetu lekarskiego przyszli partyjni działacze, oskarżając go o wydawanie zbyt dużej liczby lekarskich zwolnień, miał zdjąć biały fartuch i wieszając go na wieszaku powiedzieć do pielęgniarki: „Irma, pakuj się. Nowe doctory przyszli”. W Wodzisławiu ma swoją ulicę. A w centrum miasta nadal stoi jego willa.

O kim mowa? Książkę wygra ten, kto pierwszy nadeśle prawidłową odpowiedź.

Odpowiedź na zagadkę z ubiegłego tygodnia:

Opis dotyczył Wilhelma Prokopa. Jako pierwsza prawidłowej odpowiedzi udzieliła pani Barbara Koczy z Wodzisławia Śl. i to do niej wyślemy książkę. Gratulujemy!



Klauzula RODO – Przesłane dane osobowe będą przetwarzane przez Administratora danych, którym jest Wydawnictwo Nowiny sp. z o.o., wyłącznie w celu wyłonienia oraz przesłania nagrody zwycięzcy i zostaną usunięte niezwłocznie po zakończeniu konkursu, tj. nie później niż do 18 września br.

**PSIAKI
CZEKAJĄ NA DOM**
tel. 605 109 891



Donia



Boro



Enzo



Koch



Ewald



Fryd

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

DEFRO® kompan



KOTŁY
Z KLASĄ



Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31
kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

Dwie żółte kartki, ale czerwonej nie będzie

Przewodniczący rady miasta Dezyderiusz Szwagrak wytyka prezydentowi miasta Mieczysławowi Kiecy za dużo autopromocji. Ale referendum w sprawie odwołania wóldarze Wodzisławia nie będzie.

WODZISŁAW ŚL. Sesja absolutoryjna połączona z głosowaniem w sprawie udzielenia prezydentowi Wodzisławia Śl. wotum zaufania i dyskusją o stanie miasta odbyła się 24 czerwca. W trakcie obrad nie brakowało emocji. Zławsza w trakcie głosowania nad wotum. Stosunkiem głosów 11:10 prezydent Mieczysław Kieca nie otrzymał wotum zaufania. Po raz drugi z rzędu, po tym, jak radni nie udzielili mu go również w zeszłym roku. To zaś oznacza możliwość ogłoszenia referendum w sprawie odwołania prezydenta ze stanowiska. Czy do niego dojdzie?

Jedni krytykowali, drudzy bronili

Przypomnijmy, że podczas debaty o stanie miasta wyłała się fala krytyki na prezydenta Kiecy. Radni z koalicji większościowej punktowali jego działalność za zeszły rok. Radny Adrian Jędryka mówił,

że Wodzisław Śl. pod rządami Mieczysława Kiecy, to miasto, które z jednej strony otwiera nowe tereny zielone, a z drugiej ma problem z koszeniem miejskich trawników. Radny Mariusz Błazy przypomniał chaos związany ze zmianą rozkładu jazdy komunikacji miejskiej na początku zeszłego roku. Wskazał także kilka jego zdaniem źle zrealizowanych inwestycji, jak np. teren zielony na Wilchwach z chodnikiem „donikąd” czy miejsca do grillowania, gdzie nie zaprojektowano stołów. Rajca Łukasz Chrzyszcz mówił, że mieszkańcy Wodzisławia Śl. płacą za śmieci więcej niż w Katowicach. – Jako radni powinniśmy się poważnie zastanowić nad zorganizowaniem referendum – powiedział wprost. Prezydenta Kiecy bronili radni opozycyjni. – Odnoszę wrażenie, że od początku kadencji jest atak na pana prezydenta i pracowników urzędu – mówił Eugeniusz Chłapek.

Jego zdanie podzielił radny Eugeniusz Ogrodnik. Porównał zarzuty radnych koalicyjnych do koncertu życzeń, który jest związany z ich wnioskami do realizacji w ich dzielnicach. – Widzę jeden cel. Wszystko zmierza do tego, żeby odwołać prezydenta Kiecy – stwierdził Chłapek. Podobnego zdania był zresztą również sam prezydent Kieca.

Dojdzie do referendum?

Kilka dni po czerwcowej sesji przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrak mówił nam, że żadne decyzji w sprawie kolacji w sprawie rozpisanie referendum o odwołanie prezydenta Kiecy nie zapadły. Czy po kilku tygodniach coś się w tej sprawie zmieniło? – Na dzień dzisiejszy nie rozważamy organizacji referendum – mówi krótko Dezyderiusz Szwagrak. Dodaje, że celem nieudzielenia prezydentowi wotum, nie było – wbrew temu co twierdził sam Mie-



Wodzisławscy radni stosunkiem głosów 11:10 nie udzielili prezydentowi Mieczysławowi Kiecy wotum zaufania. Otworzyło to im drogę do rozpisanie referendum w sprawie jego odwołania.

czysław Kieca – rozpisanie referendum. – Brak udzielenia wotum to druga żółta kartka wystawiona prezydentowi przez radnych, ponieważ pre-

zydent dużo obiecuje, ale gorzej wygląda realizacja tych obietnic – tłumaczy przewodniczący Szwagrak. Dodaje, że w działaniach Kiecy powinno

być mniej autoreklamy i uprawiania polityki, a więcej realnego działania na rzecz miasta i mieszkańców.

(juk)

Miasto nie ma pieniędzy na walkę z komarami. I tłumaczy, że są one pokarmem dla wielu zwierząt...

Odkomarzania nie będzie

WODZISŁAW ŚL. Deszczowe lato wiąże się z plagą komarów. Zwykle środki ochrony przed owadami przestają wystarczać. Wiele samorządów decyduje się na przeprowadzenie akcji odkomarzania. Gmina Krzyżanowice w powiecie raciborskim podobnie jak w poprzednich latach wypowiedziała owadom wojnę. Na przełomie lipca i sierpnia przeprowadziła akcję odkomarzania na terenie całej gminy.

Wśród mieszkańców Wodzisławia Śl. pojawiło się pytanie, czy miasto przeprowadzi w tym roku chemiczne opryski, które komary zabijają. W ostatnim czasie zgłosiło się do naszej redakcji kilkoro czytelników. Dopytywali nas o odkomarzanie miasta. – Zwłaszcza popołudniami komary nie oszczędzają nikogo. Gryzą tak, że nie da się korzystać z parków, skwerów i innych terenów zieleni – mówiła nam



Odkomarzanie w gminie Krzyżanowice trwało kilka dni i prowadzone było na terenach zielonych komunalnych, z których korzystają mieszkańcy gminy

wodzislawianka pani Anna. – Ostatnio byłam na spacerze z psem późnym popołudniem. Przeszłam się wąwozem za ul. Tysiąclecia. Byłam tam dosłownie kilka minut, a wyszłam cała w bąblach – skarżyła się dopytując nas, czy miasto w najbliższych tygodniach zamierza tereny zielone odkomarzać.

Jak tłumaczy nam naczelnika wydziału ochrony środowiska w wodzisławskim

magistracie Michał Sobala, miasto nie planuje przeprowadzenia w tym roku akcji odkomarzania. – Przede wszystkim dlatego, że nie ma zaplanowanych środków w budżecie na ten cel – tłumaczy. Dodaje, że nie wiadomo do końca, jak tego typu działania wpływają na inne organizmy i zdrowie ludzi. Michał Sobala podkreśla również, że komary i ich larwy są m.in. pokarmem dla licznej grupy zwierząt.

(juk)

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

ROTEX
SRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE

kontakt@rotex-sruby.pl
www.rotex-sruby.pl

W OFERCIE:

- ♦ śruby, gwoździe, wkręty
- ♦ materiały ściernie
- ♦ elektrody i chemia budowlana
- ♦ kotwy, kołki i łączniki budowlane
- ♦ liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)
tel./fax 32 415 34 94

KOMPLEX DACH
PEŁEN ZAKRES USŁUG BLACHARSKO-DEKARSKICH

- docieplanie dachów płaskich
- pokrycia dachowe
- obróbki blacharskie

Szybkie i solidne wykonanie.
Przystępne ceny, faktury VAT.

15 LAT NA RYNKU

606 118 496

Za nieprzestrzeganie kwarantanny, brak maseczki, niezachowywanie przepisowych odległości między osobami – za te przewinienia wciąż sypią się kary od Sanepidu. Ile do tej pory wydała ich wodzisławska stacja?

Ile razy mieszkańcy złamali obostrzenia sanitarne?

POWIAT Od połowy marca, czyli od wprowadzenia stanu epidemii na terenie Polski spowodowanego koronawirusem, stacje sanepidu w całym kraju nakładają mandaty i kary za nieprzestrzeganie obostrzeń sanitarnych lub rażące ich łamanie. Sprawdziliśmy, ile przypadków łamania obostrzeń sanitarnych do tej pory potwierdzili pracownicy

Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej (PSSE) w Wodzisławiu Ślą.

Jak informuje nas szefowa wodzisławskiej PSSE Barbara Orzechowska do końca lipca na terenie powiatu wodzisławskiego doszło do 5 przypadków łamania obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią koronawirusa. 4 potwierdzono w Wodzisławiu

Śl. i 1 w Rydułtowach. – Łącznie nałożono kary pieniężne na kwotę 8,5 tys. zł – przekazuje nam Barbara Orzechowska. Wyjaśnia, że kary dotyczyły przede wszystkim opuszczenia miejsca kwarantanny, niezachowania dystansu społecznego oraz braku zasłaniania nosa i ust.

Dla porównania w powiecie raciborskim do 23 lipca

naruszeń nakazów, zakazów i ograniczeń związanych z zapobieganiem i zwalczaniem Covid-19 stwierdzono o wiele więcej, bo aż 49 przypadków. Decyzje o nałożeniu kar pieniężnych były jednak znacznie niższe i wyniosły w sumie 1,5 tys. zł. Dotyczyły one wyłącznie naruszenia obowiązku kwarantanny.

(juk)



Wodzisławska sanepid odnotowała 5 przypadków łamania obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią koronawirusa.

W autobusach policjanci kontrolują noszenie maseczek



Policjanci kontrolują podróżnych, którzy wsiadają do autobusów komunikacji miejskiej. Za brak maseczki w autobusie grozi spory mandat.

REGION Wzmocniono kontrole w autobusach komunikacji miejskiej. – Nie wystarczy powiedzieć, że stan zdrowia uniemożliwia noszenie maseczki – mówią policjanci, którzy wspierają kontrolerów i

kierowców autobusów w egzekwowaniu przepisów. Od września albo maseczka, albo zaświadczenie lekarskie.

Obowiązek zasłaniania ust i nosa wynika bezpośrednio z Rozporządzenia Rady Mi-

nistrów z 15 kwietnia tego roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. – Nakłada ono obowiązek m.in. „zakrywania, przy pomocy odzieży lub jej części, maski albo maseczki, ust i nosa w środkach publicznego transportu zbiorowego...” Nie zawsze kierowcy i kontrolerzy radzą sobie z pasażerami lekceważącymi przepisy bezpieczeństwa. Od kilku tygodni wspierają ich w tym policjanci – informuje Rafał

OGŁOSZENIE

Jabłoński, rzecznik prasowy MKZ Jastrzębie-Zdrój. Funkcjonariusze interweniują w przypadku pasażerów, którzy mimo prośb pracowników MKZ i firm przewozowych, nie zasłaniają ust i nosa. – Niestety takie sytuacje się zdarzają. To stwarza zagrożenie dla innych podróżnych, którzy niejednokrotnie sami zgłaszają takie sytuacje – mówi podinspektor Andrzej Gryboś, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jastrzębiu-Zdroju. Dodaje, że wbrew obiegowym opiniom,

wyegzekwowanie obowiązku zakrywania ust i nosa jest możliwe. – Oczywiście gdy 85-latek tłumaczy policjantowi, że maseczka uniemożliwia mu swobodne oddychanie, a lekarz w tym przypadku nie zaleca jej stosowania, to podchodzimy do sprawy ze zrozumieniem. Jeśli natomiast grupka dwudziestolatków lekceważy przepisy i zasłania się astmą, która zaważadła nimi wszystkimi, to wówczas konkretny przypadek weryfikujemy w toku postępowania wyjaśniającego – mówi Andrzej Gryboś. We-

ług zapowiedzi Ministerstwa Zdrowia, od września osoba bez maseczki zobowiązana będzie przedstawić zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do zakrywania ust i nosa.

Osoby, które stwarzają potencjalne zagrożenie dla innych pasażerów może spotkać sroga kara. Muszą się liczyć z mandatem w wysokości 500 zł. To nie wszystko – jeśli skierowany zostanie wniosek do Sanepidu, to kara może wynieść nawet do 30 tys. złotych.

(oprac. ska)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2020 r. poz. 65)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców położonych przy ul. kard. S. Wyszyńskiego, ul. Adama Asnyka, ul. 26 Marca, ul. Elizy Orzeszkowej w Wodzisławiu Śląskim.

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislav-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, przeznaczonej do oddania w najem i dzierżawę:

1. część nieruchomości gruntowej, stanowiącej część działki nr 3322/44, o powierzchni 218,50 m², k. m. 3, obręb Wodzisław, położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Rynek, stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, opisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00073383/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, z przeznaczeniem pod sezonowe ogródki gastronomiczne,
2. część nieruchomości gruntowej, stanowiącej część działki nr 2443/111, o powierzchni 91 m², k. m. 8, obręb Wodzisław, położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Mały Rynek, stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, opisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00006173/6, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, z przeznaczeniem pod sezonowe ogródki gastronomiczne,
3. część działki nr 2027/150, karta mapy 7, obręb Radlin, położonej przy ul. Rybnickiej w Wodzisławiu Śląskim, o łącznej powierzchni 483 m² z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislav-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosci.pl

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca nowiny.pl

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

Część zapowiadanych przez wodzisławskich radnych zmian w polityce parkingowej jest możliwa do wprowadzenia. Najpierw odbędą konsultacje z mieszkańcami, a potem zostanie przygotowany projekt uchwały. Tak by zasady były jasne i proste, a przede wszystkim korzystne dla wodzisławian i osób, które w centrum miasta parkują.

Jak głębokie będą zmiany w funkcjonowaniu miejskich parkingów?

WODZISŁAW ŚL. Wracamy do sprawy funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania (SPP) i miejskich parkingów w Wodzisławiu Śl. Przypomnijmy, że podczas jednej z ostatnich sesji wodzisławscy radni uchwalili stanowisko, w którym zaproponowali zmiany, które mają uprościć system i być korzystne dla mieszkańców. Dokonano już ich analiz pod kątem prawnym i technicznym.

Dziewięć postulatów

W podjętym stanowisku radni zapisali dziewięć wniosków, które skierowali do prezydenta Mieczysława Kiecy. – Chcemy, żeby zasady były proste i jasne, a przede wszystkim maksymalnie korzystne dla mieszkańców – podkreśla radny Adrian Jędryka. – Mam nadzieję, że nasze stanowisko rozpocznie debatę na temat parkingów i zmotywuje prezydenta do przygotowania projektu uchwały, a w efekcie uda się przyjąć takie przepisy, z których mieszkańcy będą zadowoleni. To przecież oni są najważniejsi – dodaje. Rajcy postulowali o to, aby m.in.: SPP i miejskie parkingi miały tego samego zarządcę oraz jednolity system funkcjonowania i wzajemnie honorowane były na nich zakupione bilety, abonamenty i identyfikatory. Proponowali również likwi-



Część zapowiadanych przez wodzisławskich radnych zmian w polityce parkingowej są możliwe do wprowadzenia. Na konkręty trzeba jednak poczekać.

dację podziału na podstrefy A i B, a w zamian by była ustalona jedna stawka opłaty dla wszystkich miejsc i dla każdej rozpoczętej godziny w Strefie oraz na parkingach miejskich. Ponadto rajcy chcieli, aby została wprowadzona możliwość

pobrania darmowego biletu na parkowanie co najmniej do 15 minut. Z kolei osoby, które przekroczyłyby opłacony czas parkowania, powinny mieć możliwość dopłacenia brakującej sumy do 3 dni bez dodatkowych opłat.

Zmiany są możliwe do wprowadzenia

Zarząd Dróg Miejskich (ZDM) w Wodzisławiu Śl. zgłaszane postulaty radnych poddał analizie prawnej i technicznej pod kątem możliwości wprowadzenia ich w życie.

Okazuje się, że z dziewięciu zaproponowanych, wprowadzone mogą zostać cztery. – To: jedna stawka opłaty dla wszystkich miejsc i dla każdej rozpoczętej godziny w Strefie, zmniejszenie opłaty za identyfikator dla mieszkańców co najmniej do 25 zł, wprowadzenie biletu całonocnego oraz możliwość zlikwidowania podziału na podstrefy A i B – wymienia dyrektor ZDM Janusz Lipiński. Dodaje, że na parkingach SPP została już wprowadzona możliwość wykupienia identyfikatora oraz karty abonamentowej w dowolnym dniu miesiąca. Dyrektor Lipiński tłumaczy, że w przypadku parkingów miejskich, ta zmiana nie jest możliwa obecnie do wprowadzenia,

ponieważ blokuje ją jeden z zapisów uchwały rady w sprawie jej funkcjonowania.

Będą konsultacje społeczne

Dyrektor Lipiński zapowiada, że jest właśnie przygotowywany projekt przeprowadzenia konsultacji społecznych w celu uzyskania opinii i uwag co do funkcjonowania SPP. – Po przeprowadzonych konsultacjach zostanie powołany zespół do opracowania protokołu konsultacji oraz do wprowadzenia istotnych zmian do projektu uchwały. Projekt przedmiotowej uchwały zostanie złożony niezwłocznie po przeprowadzeniu konsultacji społecznych – mówi szef ZDM-u. (juk)

PARK BĘDZIE ATRAKCYJNIEJSZY DLA DZIECI

MSZANA Jesienią w Parku Aktywniejszej Rekreacji w Mszanie na dzieci będzie czekać dużo więcej atrakcji niż obecnie. Na skwerze za boiskiem do siatkówki plażowej powstanie plac zabaw, który gmina zrealizuje w ramach marszałkowskiego konkursu „Inicjatywa Sołecka”. Mszana otrzymała na ten cel dotację w wysokości 60 tys. zł. Szacunkowy koszt całkowity inwestycji to 100 tys. zł.

– W ramach zgłoszonego do dofinansowania wniosku zaplanowano zabudowę następujących urządzeń: karuzeli tarczowej z siedziskami, huśtawki wahadłowej podwójnej, huśtawki wagowej poczwórnej, zestawu zabawowego ze zjeżdżalnią, ścianką wspinaczkową i pomostem, obiektu wolnostojącego – „domek zabawowy – domek aptekarza”, 2 ławek metalowych z siedziskami drewnianymi, kosza na śmieci oraz tablicy z regulaminem korzystania z placu zabaw – wyli-

cza Mirosława Książek-Rduch z Urzędu Gminy w Mszanie. Od kilku lat między parkiem a remizą OSP działa już jeden plac zabaw. Teraz będzie drugi, lepiej wyposażony.

Ponadto, przy okazji konkursu, wokół parku ustawione zostaną 3 tablice kierunkowe, które będą oznakowaniem drogi do miejsca pamięci, jakim jest mogiła powstańcza znajdująca się mszańskim cmentarzu. Zadanie w całości ma zostać zrealizowane do 12 października 2020 r.

W parku staną też dodatkowe trzy urządzenia rekreacyjne, które zostaną zakupione z Funduszu Sołeckiego na 2020 rok. Pieniądze na ten cel zaplanowano w funduszu już w ubiegłym roku, kiedy to odbywało się Zebranie Wiejskie. Na realizację tej inwestycji jest czas do końca roku. Nowe urządzenia zostaną zamontowane na skwerku w pobliżu istniejącej siłowni plenerowej. (art)

Miliony na wsparcie rynku pracy

POWIAT Na koniec lipca Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śl. wypłacił przedsiębiorcom ponad 40 mln zł tytułem świadczeń wspierających firmy w walce ze skutkami covid-19.

Realizując zadania na rzecz pomocy przedsiębiorstwom, które poniosły straty ekonomiczne w związku z wystąpieniem pandemii, Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śl. zrealizował już 5153 z 5168 złożonych (tj. 99,7%) wniosków o pożyczki dla mikroprzedsiębiorców, wypłacając ogółem 25,8 mln zł. Nie mniejsze tempo (99,5%) urząd ma przy realizacji wniosków o dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby samozatrudnione. Na złożone ogółem 834 wnioski wypłacono już 830 świadczeń o łącznej wartości 2,9 mln zł.

Kolejną formą pomocy firmom jest dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników. Świadczenie jest wypłacane przez maksymalnie 3 miesiące, a jego wysokość zależy od spadku obrotów wnioskodawców. Do tej pory do PUP w Wodzisławiu Śl. wpłynęło 781 wniosków o tę formę pomocy. Zrealizowano zaś 717 (tj. 91,8%) na kwotę 11,7 mln zł.

Rządowe wsparcie adresowane jest również do organizacji pozarządowych oraz kościelnych osób prawnych i ich jednostek organizacyjnych. Lokalne stowarzyszenia, kluby sportowe czy

fundacje (lub inne) mogą liczyć na nisko oprocentowaną pożyczkę. Z kolei kościelne osoby prawne oraz ich jednostki organizacyjne mają prawo ubiegać się o dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników. Chęć skorzystania z pierwszego świadczenia zgłosiło osiem organizacji, z czego sześciu już pożyczek udzielono (w sumie 23,2 tys. zł). Jeśli idzie o instytucje kościelne, na dzień 3 sierpnia wpłynęło łącznie 5 wniosków o tę formę pomocy, z których 4 już zostały zrealizowane. Wartość wypłaconego wsparcia w tym przypadku to 11,2 tys. zł. (red.)

**56
mln zł**

taką kwotą, w sumie, PUP Wodzisław otrzymał na realizację powyższych zadań

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?

Film
w kinie?



pamiętaj,
**zastanij
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Od soboty w powiatach naszego regionu: wodzisławskim, rybnickim z miastem Rybnik, a także miasta Żory i Jastrzębie-Zdrój wróciła część obostrzeń sanitarnych związanych z koronawirusem.

NASZ POWIAT „CZERWONY”

POWIAT W czwartek 6 sierpnia na konferencji prasowej Minister Zdrowia Łukasz Szumowski przedstawił listę lokalizacji, w których 8 sierpnia wprowadzono obostrzenia, z podziałem na dwie strefy: czerwoną o mocniejszych obostrzeniach i żółtą o obostrzeniach łagodniejszych. W czerwonej znalazły się

Rybnik i powiat rybnicki oraz powiat wodzisławski i pszczyński. W żółtej natomiast Żory i Jastrzębie-Zdrój oraz sąsiedni powiat cieszyński.

W powiatach oznaczonych na czerwono wrócił obowiązek noszenia maseczek w przestrzeni publicznej. W komunikacji publicznej liczba osób ma być

ograniczona do połowy miejsc. W strefie czerwonej liczba osób biorących udział w uroczystościach (np. weselach) został ograniczona do 50 osób, a w strefie żółtej do 100 osób.

W strefie czerwonej wróciły zakazy organizacji imprez kulturalnych. Ponownie zamknięte muszą zostać kina i siłownie, a

wydarzenia sportowe będą odbywać się bez kibiców. Minister podkreślił wzrost czynnika „R”, czyli innymi słowy reprodukcji wirusa.

– W większości Polski przyrosty zakażeń nie są duże, ale w niektórych regionach trzeba wprowadzić dodatkowe ograniczenia – powiedział Szumowski.

– My tego wirusa i tę epidemię dopiero poznajemy. Nawet na temat chorób, które znamy od lat mamy różne zdania ekspertów. Na temat COVID-u będziemy słyszeć nowe teorie, a stare okażą się fałszywymi tropami. Musimy zdać się na dużą dozę zdrowego rozsądku – podkreślił minister zdrowia.

Lista powiatów, w których wracają obostrzenia, powstała na podstawie analiz dynamiki wzrostów zakażeń w ciągu ostatnich 14 dni. Jeśli nowych zachorowań było powyżej 12 na 10 tys. mieszkańców, wtedy powiat zaliczany jest do czerwonej strefy, a jeśli między 6 a 12 na 10 tys., to do żółtej strefy. **(ska)**

OBOSTRZENIE	TAK BYŁO DO TEJ PORY	STREFA CZERWONA	STREFA ŻÓŁTA
Organizacja kongresów i targów	Jest dopuszczalne: 1) pod warunkiem realizowania przez widzów lub klientów obowiązku zakrywania ust i nosa, a w przypadku innych niż organizowane na otwartym powietrzu: przedstawień, spektakli, projekcji filmów lub nagrań wideo – także pod warunkiem udostępnienia ich widzom lub klientom nie więcej niż połowy liczby miejsc; 2) w miejscu odbywania się imprezy znajdowała się nie więcej niż 1 osoba na 2,5 mkw powierzchni dostępnej dla uczestników, widzów lub klientów, z wyłączeniem obsługi – jeżeli wymóg zapewniony to nie ma ograniczenia 150 osób.	1) Zakaz 2) Zakaz	1) bez zmian 2) 1 osoba na 4 mkw
Wydarzenia sportowe	1. Piłka nożna i żużel – na stadionach i boiskach należy udostępnić publiczności co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc przewidzianych dla publiczności. 2. Sport, w którym nie ma ograniczenia liczby uczestników (z wyłączeniem pól golfowych kortów tenisowych, stajni, stadnin i torów wyścigowych dla koni, infrastruktury do sportów wodnych i lotniczych) może uczestniczyć nie więcej niż 250 uczestników jednocześnie, nie licząc osób zajmujących się obsługą wydarzenia. Tutaj publiczność na obiektach sportowych musi być odstęp 1,5 m i max. 50% liczby miejsc. Poza obiektami sportowymi bez publiczności. 3. Sport na basenach – co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie, w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni przy zachowaniu odległości 1,5 m, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc przewidzianych dla publiczności. 4. Sport na siłowniach, klubach i centrach fitness i w zakresie organizacji obozów sportowych zajęcia odbywały się tak, aby udostępniono publiczności co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie, w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni przy zachowaniu odległości 1,5 m, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc przewidzianych dla publiczności. Musi być weryfikacja liczby osób, dezynfekcja szatni itp. Osoby uczestniczące w zajęciach sportowych lub wydarzeniu sportowym oraz korzystające z obiektu sportowego lub sprzętu sportowego są obowiązane do dezynfekcji rąk wchodząc i opuszczając obiekt, wydarzenie sportowe lub zajęcia sportowe. Widzowie są obowiązani zakrywać usta i nos.	Bez publiczności	25% widowni
Wydarzenia kulturalne	Odbywają się: 1. w pomieszczeniach pod warunkiem: a) udostępnienia widzom lub słuchaczom co drugiego miejsca na widowni, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc, w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni przy zachowaniu odległości 1,5 m pomiędzy widzami lub słuchaczami, b) zapewnienia, aby widzowie, słuchacze, zwiedzający lub uczestnicy realizowali obowiązek zakrywania ust i nosa. 2. na obiektach sportowych na otwartej przestrzeni pod warunkiem: a) udostępnienia co drugiego miejsca na widowni, w rzędach naprzemiennie, w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni przy zachowaniu odległości 1,5 m, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc przewidzianych dla publiczności, b) zapewnienia, aby widzowie, słuchacze, zwiedzający lub uczestnicy realizowali obowiązek zakrywania ust i nosa. 3. na otwartej przestrzeni pod warunkiem: a) zapewnienia, aby jednocześnie liczba widzów, słuchaczy, zwiedzających lub uczestników była nie większa niż 1 osoba na 5 mkw, b) zachowania odległości co najmniej 2 m od innych osób przez wyznaczenie znakami poziomymi miejsc dla publiczności uwzględniających zachowanie odległości 1,5 m, c) zapewnienia, aby widzowie, słuchacze, zwiedzający lub uczestnicy realizowali obowiązek zakrywania ust i nosa, chyba że zostanie zachowana odległość nie mniej niż 1,5 m od innych osób. Nie ma limitu 150 osób.	Zakaz	25% publiczności 25% publiczności limit 100 osób
Gastronomia	W lokalu i ogródku klienci muszą zakrywać usta i nos do czasu zajęcia przez nich miejsc, w których będą spożywali posiłki lub napoje. Obsługa zakrywa usta i nos.	1 osoba na 4 mkw	1 osoba na 4 mkw
Działalność hotelarska	Jest dopuszczalna, z wyłączeniem działalności klubów i dyskotek. Stosuje się przepisy dotyczące kongresów, basenów, siłowni oraz działalności kulturalnej – jeśli taka jest świadczona w hotelu itp.	Bez zmian	Bez zmian
aquaparki i baseny	75% obłożenia obiektu w aquaparkach.	Bez zmian	Bez zmian
Wesołe miasteczka, parki rozrywki lub parki rekreacyjne	Obowiązek, aby jednoczesna liczba osób korzystających była nie większa niż 1 osoba na 5 mkw powierzchni wesołego miasteczka, parku rozrywki lub parku rekreacyjnego, bez uwzględnienia parkingów.	Zakaz	1 osoba na 10 mkw
Siłownie	Na siłowniach, klubach i centrach fitness i w zakresie organizacji obozów sportowych zajęcia mają się odbywać tak, aby udostępniono publiczności co drugie miejsce na widowni, w rzędach naprzemiennie, w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni przy zachowaniu odległości 1,5 m, z tym że nie więcej niż 50% liczby miejsc przewidzianych dla publiczności.	1 na 10 mkw	1 osoba na 7 mkw
Kina	Zasady podobne jak przy wydarzeniach kulturalnych- 50% miejsc, 1,5 m odstępu, widzowie zasłaniają usta i nos.	25% publiczności	25% publiczności
Sanatoria, rehabilitacja	Warunkiem rozpoczęcia rehabilitacji leczniczej jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2, z materiału pobranego w terminie nie wcześniejszym niż 6 dni przed terminem rozpoczęcia turnusu rehabilitacyjnego. Tak samo leczenie uzdrowskowe, leczenie sanatoryjne dzieci.	Zakaz	Bez zmian
Zgromadzenia	Zakaz zgromadzeń powyżej 150 osób. Uczestnicy 1,5 m od siebie i zakrywają usta i nos.	Bez zmian	Bez zmian
Kościóły	Jeśli wydarzenie religijne odbywa w kościele, to jest obowiązek zakrywania ust i nosa, z wyłączeniem osób sprawujących kult. Jeśli wydarzenie religijne odbywa się na zewnątrz, to trzeba zachować 1,5 m odległości między osobami lub zakrywać usta i nos (z wyłączeniem osób sprawujących kult).	50% obłożenia kościoła 150 osób na zewnątrz	Bez zmian
Wesela i inne uroczystości „rodzinne”	Do 150 osób. Na weselu itp. dopuszcza się, żeby nie zakrywać ust i nosa.	50 osób	100 osób
Inne imprezy, spotkania niezależnie od ich rodzaju	Do 150 osób. Jest obowiązek zakrywania ust i nosa.	50 osób	100 osób
Transport zbiorowy	Pojazdem można przewozić tyle osób, ile wynosi: a) 100 % liczby miejsc siedzących albo b) 50 % liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących określonych w dokumentacji technicznej lub dokumentacji techniczno-ruchowej dla danego typu środka transportu albo pojazdu, przy jednoczesnym pozostawieniu w środku transportu albo pojeździe co najmniej 50 % miejsc siedzących niezajętych. Obowiązek zakrywania ust i nosa.	50% liczby miejsc siedzących albo 30% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących	Bez zmian
Maski	Obowiązek: 1) w środkach publicznego transportu zbiorowego; 2) w miejscach ogólnodostępnych – chyba, że będzie zachowana odległość 1,5 m; 3) w zakładach pracy oraz w budynkach użyteczności publicznej; 4) w obiektach handlowych lub usługowych; 5) w trakcie sprawowania kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów religijnych, w budynku użyteczności publicznej przeznaczonym na potrzeby kultu religijnego oraz na cmentarzu. Wyłączenie z obowiązku np. ze względu na stan zdrowia.	Wszędzie maski w przestrzeni publicznej	Bez zmian
Handel	Obowiązek noszenia przez klientów podczas zakupu towarów lub usług rękawiczek jednorazowych lub stosowania środków do dezynfekcji rąk.	Bez zmian	Bez zmian
Poprawa kondycji fizycznej (ujęta w Polskiej Klasyfikacji Działalności w podklasie 96.04.Z)	Pod warunkiem realizowania przez widzów lub klientów obowiązku zakrywania ust i nosa, a w przypadku innych niż organizowane na otwartej przestrzeni przedstawień, spektakli, projekcji filmów lub nagrań wideo – także pod warunkiem udostępnienia ich widzom lub klientom nie więcej niż połowy liczby miejsc.	Zakaz	25% publiczności
Kluby nocne, dyskoteki	Zakaz prowadzenia działalności.	Bez zmian	Bez zmian
Salony kosmetyczne, fryzjerskie i tatuażu	W miejscu, w którym jest prowadzona taka działalność przebywa wyłącznie obsługa oraz obsługiwani klienci, a w przypadku gdy klient wymaga opieki, także jego opiekun	Bez zmian	Bez zmian
Transport lotniczy	1) zapewnienia płynów do dezynfekcji rąk na pokładzie statku powietrznego; 2) dezynfekcji statku powietrznego: a) raz na dobę w przypadku wykonywania operacji lotniczych z pasażerami, b) po każdej operacji lotniczej z osobą chorą albo z podejrzeniem zakażenia chorobą zakaźną, c) przed i po każdej operacji lotniczej z pasażerami trwającej co najmniej 6 godzin; 3) przekazania pasażerom, za pośrednictwem personelu pokładowego, do wypełnienia formularzy kart lokalizacji podróznego dla celów zdrowotnych oraz odebrania wypełnionych kart – w przypadku, gdy pasażer przekracza granicę państwową w celu udania się do swojego miejsca zamieszkania lub pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.	Bez zmian	Bez zmian

– **Bycie radnym wymaga ode mnie stawania w obronie mieszkańców i lokalnych firm – mówi stanowczo wodzisławski radny Łukasz Chrzęszcz. W związku z obostrzeniami, które rząd chce wprowadzić na terenie powiatu wodzisławskiego, napisał pismo do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego.**

Radny śle pismo i pyta ministra: Jaki jest sens wprowadzonych obostrzeń?

WODZISŁAW ŚL. Od soboty 8 sierpnia w powiatach z największym wzrostem zakażeń koronawirusem, w tym w powiecie wodzisławskim, wróciły niektóre obostrzenia. Nowe przepisy wprowadzają tam obowiązek zakrywania ust i nosa przy każdym wyjściu z domu, zakaz targów, konferencji, pokazów filmowych, koncertów, przedstawień teatralnych, czy organizowania imprez sportowych z udziałem publiczności.

Sens nowych nakazów i zakaz podważa jeden z wodzisławskich radnych.

„Nakaz noszenia maseczek zgodnie z Rozporządzeniem dotyczy wybranych powiatów, w tym powiatu wodzisławskiego. Jaki jest sens ustanowienia takiego prawa w sytuacji, gdy mieszkańcy mogą swobodnie podróżować do innych powiatów, gdzie takich obostrzeń nie ma?” – pyta w piśmie skierowanym do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego radny Łukasz Chrzęszcz. „Czy osoba zarażona, lecz przechodząca bezobjawowo zaraża tylko na terenie Wodzisławia Śl. i Ryb-



nika, a w Raciborzu już nie?” – czytamy dalej w piśmie. Radny Chrzęszcz zauważa, że dużo lepszym rozwiązaniem byłoby skierowanie działań wyłącznie w stronę osób, które są najbardziej zagrożone, czyli obywatele powyżej 60 roku życia.

W dalszej części pisma radny Chrzęszcz wskazuje, że obostrzenia dotkną lokalne firmy z branży rozrywkowej m.in. siłownie, kina i kluby. Wprowadzone zakazy ograniczające ich funkcjonowanie spowodują nie tylko straty finansowe, ale także chaos z wynagrodze-

niami i płynnością finansową. „Czy w zaistniałej sytuacji są już opracowane tarcze pomocowe dla firm z powiatów dotkniętych obostrzeniami?” – pyta w piśmie rajca.

Kończąc swoje pismo Łukasz Chrzęszcz tłumaczy, że jego uwagi podyktowane są troską o mieszkańców regionu, którzy są zaniepokojeni niejasnościami i nielogicznymi zasadami, a także z uwagi na lokalne firmy, które martwią się stratami finansowymi oraz brakiem instrukcji i filarów pomocowych.

(juk)

Balatonowi daleko było do Władysławowa



W piątek na plaży pojawiło się kilkadziesiąt osób, lecz mimo tego odstępy były dość spore



Plaża w czwartek była prawie pusta

WODZISŁAW ŚL. Zanim 8 sierpnia weszło w życie nowe Rozporządzenie Rady Ministrów, włączające Wodzisław Śląski i powiat wodzisławski do tzw. „strefy czerwonej”, sprawdziliśmy jak sytuacja miała się na plaży na wodzisławskim Balatonie.

Zainspirowani zdjęciami z plaży w nadmorskim Władysławowie sprawdziliśmy, czy w upalny dzień plaża na wodzisławskim Balatonie także przeżywa oblężenie.

Sprawdziliśmy to dwukrotnie – w czwartek, 6 sierpnia i piątek, 7 sierpnia. I choć chętnych do zażycia kąpieli i relaksu na piasku nie brakowało, to sytuacja daleka była od obrazków z Władysławowa. Niestety, z dniem 8 sierpnia, kiedy w życie weszły nowe przepisy, MO-SiR Wodzisław postanowił kąpielisko zamknąć. Oficjalnie kąpać się tam już nie można. Zamknięta została także wypożyczalnia sprzętu pływającego.

AgaKa

Już 52 ofiary koronawirusa w rejonie PSSE Wodzisław



Testy na koronawirusa potwierdziły zakażenie u 3661 osób, ale wyzdrowiało już 3077 osób na terenie nadzorowanym przez PPIS w Wodzisławiu Śląskim

POWIAT WODZISŁAWSKI Niestety w minionym tygodniu PSSE w Wodzisławiu Śląskim poinformowała o 50. ofierze koronawirusa na terenie nadzorowanym przez stację. To mieszkaniec Rydułtów. W ostatnich dniach w wyniku zakażenia zmarli także mieszkańcy Radlina, Mszany i Jastrzębia-Zdroju.

W ubiegły poniedziałek 3 sierpnia nie było nowych zakażeń, ani też nowych ozdrowień. 4 sierpnia natomiast odnotowano 40 nowych za-

każeń, 57 wyzdrowień oraz kolejne 2 zgony. Zmarli mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju oraz Radlina. W środę 5 sierpnia w koronawirusowych statystykach PSSE w Wodzisławiu Śląskim pojawił się kolejny zgon, również mieszkańca Radlina. Przybyło 25 nowych zakażeń, a 132 osoby wyzdrowiały. Czwartkowe statystyki (6 sierpnia) przyniosły informacje o 50 kolejnych osobach, u których wykryto koronawirusa, a 48 osób wyzdrowiało. Zmarła 50. ofiara

koronawirusa na terenie nadzorowanym przez Państwowe Powiatowe Inspektora Sanitarnego w Wodzisławiu Śląskim. Był to mieszkaniec miasta Rydułtowy. W piątek 7 sierpnia przybyło 26 nowych przypadków zakażenia, a 52 osoby oficjalnie wyzdrowiały. W sobotę 8 sierpnia natomiast odnotowano dwa kolejne zgony. Tym razem w wyniku zakażenia koronawirusem oraz chorób współistniejących zmarli mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju i Mszany.

Odnutowano także 23 nowe przypadki infekcji, ale też tyle samo nowych ozdowieńców. Niedziela 9 sierpnia przyniosła tylko 9 nowych zakażeń, a w poniedziałek odnotowano ich tylko 8. Do tej pory na terenie nadzorowanym przez PPIS w Wodzisławiu Śląskim zachorowało łącznie 3661 osób, z czego wyzdrowiało 3077 osób. Na kwarantannie przebywa 814 osób, a hospitalizowanych jest 47 osób. Do tej pory odnotowano łącznie 52 zgony.

(ska)

W poniedziałek 3 sierpnia w pszowskim magistracie oficjalnie otwarto punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze. Dzięki temu mieszkańcy nie muszą jeździć do Katowic, aby złożyć wniosek w WFOŚiGW.

Pszów z punktem konsultacyjnym Czystego Powietrza

PSZÓW W otwarciu stacjonarnego punktu konsultacyjnego w Pszowie uczestniczył wiceprezes WFOŚiGW w Katowicach Adam Lewandowski oraz senator Ewa Gawęda. – Musimy dotrzeć do ludzi, którzy jeszcze używają starych, kopających pieców. To dotarcie jest czasem bardzo trudne, bo to ludzie, którzy często są wykluczeni energetycznie, a także przemieszczanie się w dużych odległościach jest dla nich trudne. W związku z tym, my i WFOŚiGW w Krakowie podjęliśmy inicjatywę wydzierżawienia, a docelowo zakupu busa, który jeździ tam, gdzie nasza informacja jest potrzebna. W założeniu jedziemy tam, gdzie jest najtrudniej dotrzeć beneficjentom tego programu. Nie przyjeżdżają do nas, tylko my jedziemy do nich – mówi Adam Lewandowski, podkreślając

wagę punktów stacjonarnych, na których organizację zdecydowały się gminy. Wspomniany bus programu Czyste Powietrze niedawno odwiedził Wodzisław Śląski. – Widać, że jest bardzo duże zainteresowanie tym tematem, a mobilny punkt to świetny pomysł. Mi przede wszystkim zależy na tym, aby te punkty były stacjonarne. Chciałabym, aby były w każdej gminie mojego okręgu. Razem z wiceprezesem Adamem Lewandowskim zrobiliśmy spotkanie z wóldarzami gmin z naszego powiatu, zachęcając ich do otwarcia u siebie takich punktów. Cieszymy się, że burmistrz Pszowa podjął tę inicjatywę, a za niedługo taki punkt zostanie otwarty także w gminie Godów – zapewnia senator Ewa Gawęda.

Nowy punkt konsultacyjny w Pszowie zlokalizowany jest w

budynku referatu gospodarki komunalnej i ekologii. – To wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, bo sporo osób pyta o program Czyste Powietrze, więc siłą rzeczy musieliśmy wyjść do tych mieszkańców – wyjaśnia Piotr Kowol, wiceburmistrz Pszowa. – Wymóg wymiany kotłów na ekologiczne jest, a także coraz większa jest presja czasu, dlatego też zainteresowanie wymianą pieców jest o wiele większe niż parę lat temu. W przyszłym roku chcielibyśmy połączyć możliwości programu Czyste Powietrze i programu gminnych dotacji do wymiany kotłów – zapowiada Piotr Kowol, mając nadzieję na możliwość uzyskania w punkcie konsultacyjnym przez mieszkańców także informacji o innych programach dofinansowań do inwestycji ekologicznych. – Program Czy-

ste Powietrze ewoluuje. Wojewódzkie fundusze realizują teraz kilka takich znaczących projektów, m.in. Mój Prąd, gdzie instalując 5 kW paneli fotowoltaicznych na dachu mamy załatwione zapotrzebowanie na energię standardowego domu; także Moja Woda – program zbierania deszczówki bez odprowadzania jej do kanalizacji, dzięki czemu kanalizacja po ulewach nie wylewa, a my mamy czym podlewać nasze ogródki. W programie Moja Woda można uzyskać 5 tys. zł dofinansowania, ale nie więcej niż 90 proc. kosztów. Co ważne, wnioskowanie jest tak proste jak w programie Mój Prąd – podkreśla wiceprezes WFOŚiGW w Katowicach, zachęcając do składania wniosków nie tylko w programie Czyste Powietrze.

Szymon Kamczyk

A jak w innych gminach?

Sprawdziliśmy w jakich dniach i godzinach działają punkty konsultacyjnego programu Czyste Powietrze w pozostałych gminach powiatu wodzisławskiego.

- W Gorzycach, które jako pierwsze w powiecie uruchomiły punkt, obecnie – ze względu na epidemię – odbywają się tylko konsultacje telefoniczne w każdy poniedziałek od godz. 12 do 17. Zainteresowanie nadal jest spore. Osoby zainteresowane pomocą w wypełnieniu wniosku informujemy o tym co potrzebne jest do wypełnienia takiego wniosku, wysyłamy wszystko na maila, później jak wniosek jest gotowy zapraszamy na jego podpisanie do urzędu gminy – mówi Bożena Amalio-Nowak z UG w Gorzycach.
- W gminie Mszana z punktu konsultacyjnego, który działa tam od 1 lipca mieszkańcy mogą skorzystać wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu. Nr tel. do punktu: 32 4759759, 324759748.
- Od 21 lipca punkt konsultacyjny działa również w gminie Lubomia. Punkt jest czynny w każdy wtorek w godz. 15:00-18:00 w pokoju nr 3 oraz w pokoju nr 5 na parterze. Konsultacje prowadzone są po wcześniejszym umówieniu się z pracownikiem UG pod nr tel. 32 451 66 14 wew. 28 oraz 32 451 66 14 wew. 60.
- Od 1 września punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze będzie działał w gminie Godów.

Od 1 sierpnia można aktywować bon turystyczny. Do tej pory Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał 319 tysięcy bonów o łącznej wartości ponad 272 milionów złotych. Niestety, w internecie już pojawiły się pierwsze oferty oszustów, którzy próbują sprzedać bon. Bon turystyczny nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze – przypomina Polska Organizacja Turystyczna oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Uwaga na oszustów.

Bon turystyczny nie podlega wymianie

KRAJ Za pomocą bonu można płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. W internecie pojawiły się już oferty oszustów, którzy próbują sprzedać bon. „Bon turystyczny nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Skorzystać z niego mogą tylko osoby uprawnione” – przypomina Polska Organizacja

Turystyczna oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W ustawie o bonie turystycznym wskazano, że za pomocą bonu dokonuje się płatności za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Za pomocą bonu osoba uprawniona może

dokonywać płatności za te usługi na rzecz dziecka, na które tej osobie przyznano dodatek lub świadczenie wychowawcze (Rodzina „500 plus”). Ponadto zgodnie z art. 5 ustawy bon nie podlega wymianie na gotówkę, inne prawne środki płatnicze oraz inne środki wymiany.

Pomoc za darmo

– W internecie pojawiły się

również oferty płatnych usług dotyczących pomocy przy założeniu PUE ZUS i aktywacji Polskiego Bonu Turystycznego. Prosimy o rozważę w podejmowaniu decyzji o skorzystaniu z takich usług – podkreśla Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego. – Jeżeli ktoś potrzebuje pomocy przy aktywacji Polskiego Bonu Turystycznego, powinien kontaktować się z całodobową infolinią pod nr tel. 22 11 22 111 lub e-mail: bon@zus.pl. Pomoc w założeniu konta na PUE ZUS każdy zainteresowany uzyska też w każdej placówce ZUS – dodaje rzeczniczka.

Przypominamy też, że nie należy osobom trzecim udostępniać swojego loginu i hasła do

PUE ZUS. Trzeba pamiętać, że na PUE ZUS klienci ZUS mają dostęp do swoich różnych danych – np. do danych na temat zgłoszenia do ubezpieczeń, o zwolnieniach lekarskich, o pobranych zasiłkach. Nikt poza klientem (lub upoważnioną przez niego osobą) nie powinien mieć dostępu do tych danych.

Jak aktywować bon

Realizacja bonu odbywa się przez PUE ZUS. Od 1 sierpnia bon na platformie PUE ZUS mogą aktywować rodzice dzieci do 18. roku życia. Aby skorzystać z bonu turystycznego nie trzeba składać wniosku. Bon jest dostępny na PUE ZUS w zakładce [Ogólny], w menu bocznym jest zakładka [Pol-

ski Bon Turystyczny] > [Mój bon]. Przed aktywacją bonu warto sprawdzić, która osoba w rodzinie jest uprawniona do pobierania świadczenia wychowawczego 500+ (tzn. która osoba składała wniosek o 500+). Na PUE ZUS zakładka [Polski Bon Turystyczny] jest widoczna u tej właśnie osoby. Przy aktywacji trzeba podać swoje dane kontaktowe – adres e-mail i nr telefonu komórkowego.

Po aktywacji bonu, na adres e-mail przekazany zostanie kod obsługi płatności, przy użyciu którego będzie można płacić pomiotom turystycznym. Każda płatność będzie potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym SMS-em. **(red.)**

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jestem mamą dwójki dzieci, na każde z nich otrzymuję 500+. Chciałabym otrzymać bon turystyczny. Gdzie mam złożyć wniosek i jakie dokumenty będą mi potrzebne? Czy jest jakiś wzór tego bonu?

Najważniejsza rzecz to taka, że aby otrzymać bon turystyczny uprawniony rodzic, opiekun, nie musi składać żadnego wniosku o jego przyznanie. Bon należy jedynie aktywować, jest on dostępny na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Aby go aktywować trzeba zalogować się na swój profil na PUE ZUS na www.zus.pl. Następnie wybrać zakładkę

[Ogólny] i przejść do zakładki [Polski Bon Turystyczny], a następnie [Mój bon]. System poprosi o wpisanie aktualnego adresu e-mail oraz numer telefonu komórkowego. Jeżeli nie ma Pani profili na PUE ZUS należy go zrobić. Instrukcja jak założyć taki profil jest dostępna na stronie zus.pl. Profil PUE można założyć za pośrednictwem bankowości elektronicznej. W przypadku trudności zapraszamy do kontaktu z pracownikami ZUS w sali obsługi klienta, którzy na miejscu pomogą przy założeniu konta na PUE ZUS. Jeśli chodzi o wygląd bonu to pragnę zauważyć, że bon jest dokumentem

elektronicznym. Ma unikalny 16-cyfrowy numer i jest na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS (wybierz zakładkę [Ogólny], a następnie [Polski Bon Turystyczny]). Z tego dokumentu wynika m.in., kto jest uprawniony do świadczenia, na które dzieci, jaka jest kwota świadczenia na poszczególne dzieci oraz łączna kwota przyznanych świadczeń.

Planujemy urlop z dziećmi spędzić w Chorwacji. Czy bonem można opłacić nasz wyjazd zagraniczny?

Nie. Za pomocą bonu można zapłacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne świad-

zione na terenie Polski przez przedsiębiorstwa turystyczne i organizacje pożytku publicznego, które przystąpiły do projektu Polski Bon Turystyczny. Listę tych podmiotów znajdziesz na stronach Polskiej Organizacji Turystycznej (POT): www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Pobieram emeryturę z Polski i z Hiszpanii. Ostatnie 10 lat pracowałem w Hiszpanii, gdzie nabawiłem się pylicy, niestety Hiszpania nie uznaje tej choroby jako choroby zawodowej, czy ZUS w Polsce jest zobowiązany do wypła-

cenia mi renty ponieważ tu ta choroba jest uznawana?

Podstawą ubiegania się o świadczenie rentowe z tytułu choroby zawodowej jest decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej. Decyzję wydaje właściwy państwowy inspektor sanitarny, Główny Inspektor Sanitarny, na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie chorób zawodowych z 30 czerwca 2009 r. tj. z 4 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1367 ze zm.). W załączniku do rozporządzenia znajduje się wykaz chorób zawodowych, który obejmuje 26 grup chorób zawodowych z wszystkich

sektorów gospodarki. Ubezpieczonemu z tytułu stwierdzonej choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli stał się niezdolny do pracy wskutek choroby zawodowej. Oceny niezdolności do pracy i jej stopnia może dokonać lekarz orzecznik lub komisja lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Szczegółowe informacje można uzyskać w jednostce ZUS, która realizuje umowy międzynarodowe – między innymi z Hiszpanią tj. Oddział ZUS w Rzeszowie Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych, al. Piłsudskiego 69, 35-075 Rzeszów.

Wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty z powiatu wodzisławskiego są już znane. Średnie osiągnięcia uczniów z naszego powiatu są lepsze niż średnia ogólnopolska. Najlepiej z egzaminami poradzili sobie uczniowie z Markłowic.

Jak poradzili sobie uczniowie z egzaminem ósmoklasisty? Ci z Markłowic i Godowa najlepiej. Z Pszowa najgorzej

POWIAT W tym roku w związku z epidemią koronawirusa i zawieszeniem zajęć, uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych z opóźnieniem pisali egzamin ósmoklasisty. W ławkach egzaminacyjnych zamiast w kwietniu zasiedli dopiero w drugiej połowie czerwca, rozwiązując zadania z trzech przedmiotów obo-

wiązkowych, czyli języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego. Czy uczniowie z powiatu wodzisławskiego mogą być zadowoleni z uzyskanych rezultatów? Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie opublikowała wstępne informacje dotyczące wyników egzaminów ósmoklasistów

w powiatach i gminach województwa śląskiego.

Godów najlepszy z języka polskiego

Średnia ogólnopolska z egzaminu z języka polskiego wyniosła 59%. Do egzaminu z tej części podeszło 1251 uczniów z powiatu wodzisławskiego. Najlepiej poradzili sobie z nim uczniowie z gminy Godów. Uzyskali oni średni wynik wynoszący 64,19%. Dalej uplasowali się uczniowie z: Markłowic – 63,70%, Lubomi – 61,01%, Gorzyc – 59,98%, Wodzisławia Śl. – 56,56%, Mszany – 56,43%, Rydułtów – 56,28%, Radlina – 56,24%. Ostatnie miejsce z wynikiem 55,61% zajęli uczniowie z Pszowa.

Matematyka niestrasza uczniom z Markłowic

Za rozwiązanie zadań z matematyki uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych w

skali kraju uzyskali średnio 46% punktów możliwych do zdobycia. Do egzaminu z tej części podeszło 1252 uczniów z naszego powiatu. Najlepiej poradzili sobie z nim uczniowie z gminy Markłowic. Uzyskali oni średni wynik wynoszący 56,45%. Dalej uplasowali się uczniowie z: Lubomi – 48,75%, Godowa – 46,66%, Gorzyc – 45,04%, Wodzisławia Śl. – 43,95%, Radlina – 42,99%, Rydułtów – 42,79%, Mszany – 40,35%. Na ostatnim miejscu – podobnie jak w części humanistycznej – znalazł się Pszów. Tamtejsi uczniowie uzyskali średni wynik wynoszący 35,27%.

Wiecej zdających język angielski

Do egzaminu z języka angielskiego podeszło 1241 uczniów z powiatu wodzisławskiego. Najlepiej poradzili sobie z nim



W tym roku w związku z epidemią koronawirusa i zawieszeniem zajęć uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych z opóźnieniem pisali egzamin ósmoklasisty. W ławkach egzaminacyjnych zamiast w kwietniu zasiedli dopiero w drugiej połowie czerwca.

uczniowie z gminy Markłowic. Uzyskali oni średni wynik wynoszący 65,21%. Dalej byli uczniowie z: Godowa – 54,29%, Rydułtów – 51,70%, Wodzisławia Śl. – 51,88%, Gorzyc – 51,14%, Lubomi – 49,47%, Radlina – 48,63% i Pszowa – 45,89%. Ostatnie miejsce z wynikiem wynoszącym 40,68% zajęła gmina Mszana. Średnia ogólnopolska w przypadku egzaminu z

języka angielskiego wyniosła 55%. Zaledwie 11 uczniów z naszego regionu podeszło do egzaminu z języka niemieckiego. Uzyskali oni średni wynik wynoszący 65,36%. OKE w Jaworznie nie podaje wyniku dla większości gmin, gdyż byłoby to równoznaczne z ujawnieniem osiągnięć konkretnego ucznia. Średni ogólnopolski wynik egzaminu z języka niemieckiego to 45%. **(juk)**

Opóźnienia na Żelaznym Szlaku Rowerowym



Jastrzębska część Żelaznego Szlaku Rowerowego jest już prawie gotowa. Na razie nie wiadomo jednak, kiedy będzie można nią przejechać bez przeszkód.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, GODÓW Położona na terenie gminy Godów część widokowej ścieżki rowerowej Żelazny Szlak Rowerowy już dawno została ukończona. Dalszy odcinek wiodący przez Jastrzębie-Zdrój miał być gotowy w czerwcu. Na razie jednak nie został oddany do użytku, choć mamy już początek sierpnia. Dlaczego?

Pogoda w kratkę wymusiła na wykonawcach Żelaznego Szlaku Rowerowego w Jastrzębiu-Zdroju opóźnienie, bo ostatnia warstwa wymaga ciągłego słonecznych dni i braku wilgoci. Roboty budowlane szły pełną parą aż do ostatniej

fazy, polegającej na nałożeniu ostatniej warstwy powierzchni mineralno-epoksydowej. Do tego potrzeba tygodnia suchego i słonecznego, by nawierzchnia mogła odpowiednio związać się z podłożem i wyschnąć. Jak na złość, czerwiec i lipiec były deszczowe, a to uniemożliwia zakończenie inwestycji. – Szkopuł w tym, że zanim położą się ostatnią warstwę mierzy się wilgotność podbudowy z betonu jamistego, przepuszczającego wodę. Dopiero gdy ta wilgotność jest odpowiednio niska, można nakładać warstwę mineralno-epoksydową – tłumaczy Maria Pilarska, naczelniczka

Wydziału Inwestycji i Infrastruktury Komunalnej UM Jastrzębie-Zdrój. A to oznacza, że zakończenie budowy jednej z najpiękniejszych tras rowerowych w Polsce jest całkowicie uzależnione od warunków pogodowych. Przypomnijmy, że Żelazny Szlak Rowerowy miał być gotowy z końcem czerwca, a miasto zapowiadało otwarcie go dla rowerzystów na wakacje. Mimo tego, że oficjalnie inwestycja nie została oddana do użytku, można zauważyć, że rowerzyści już korzystają z fragmentów ścieżki. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, już wkrótce trasa zostanie otwarta. **(ska)**

Martwią się o świetlicę

OSINY Informacja o tym, że w Urzędzie Gminy w Gorzycach została złożona petycja dotycząca utworzenia prywatnego żłobka w świetlicy wiejskiej w Osinach oraz zapowiedź wójta, że temat podda jeszcze raz pod dyskusję, zmartwiła niektórych mieszkańców tego sołectwa. – Myśleliśmy, że temat jest zakończony. Sam wójt powiedział, że decyzja zebrania sołeckiego będzie wiążąca – przypomina jedna z członkiń miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Pomysł ulokowania w świetlicy wiejskiej w Osinach prywatnego żłobka, jak mało co rozpałił lokalną społeczność. Członkowie organizacji społecznych nie chcą o tym słyszeć. Bo żłobek miałby zająć parter świetlicy, czyli to miejsce gdzie organizacje obecnie się spotykają. Po powstaniu żłobka organizacje miałyby zająć przyziemie obiektu. Na zebraniu wiejskim, które odbyło się na początku lipca w Osinach temat wywołał burzę. Zebranie zdecydowaną większością głosów, choć niejednomyślnie, opowiedziało się przeciw pomysłowi utworzenia przez prywatny podmiot żłobka w świetlicy. Tuż po nim wójt zapowiedział, że rozważa zorganizowanie sesji rady gminy poświęconej tematu, bo dyskusja na zebraniu nie

była merytoryczna i pomysłodawczyni utworzenia żłobka nie miała możliwości zaprezentowania swojego pomysłu w całości. A dwa dni po zebraniu do gminy wpłynęła petycja osób, które jednak chciałyby utworzenia żłobka. Wójt informował pod koniec lipca, że podpisał ją około 120 osób.

Sołtys Osin Henryk Tomala liczy jednak wójt dotrzyma słowa o tym, że to mieszkańcy Osin decydują o przyszłości świetlicy. – Mieszkańcy wyrazili już swoje zdanie, dlatego jestem zaskoczony, że teraz wójt chce zwoływać sesję poświęconą temu tematowi – mówi Tomala. Jak dodaje, utworzenie żłobka w świetlicy oznaczać będzie powolną śmierć osińskich organizacji. – Ta świetlica nas spaja, jednoczy. Jeśli zostanie nam zabrana, to organizacje się rozpadną. Nie będą miały gdzie działać – uważa Tomala.

Dodaje, że pomysł przeniesienia działalności społecznej do przyziemia jest nietrafiony. – Mamy spotykać się w piwnicy, gdzie jest nisko sufit, okna są niewielkie. Piwnica nie jest przeznaczona do działalności społecznej. Tam mają być szatnie dla sportowców. A poza tym jak te szatnie zabierze się pod działalność innych organizacji, to tu żadna grupa sportowa nie powstanie. Bez siedziby to niemożliwe – mówi Tomala. Przynajmniej jednak, że od kiedy Osiny istnieją jako samodzielne sołectwo, nigdy nie było tu zorganizowanego klubu, który występowałby w rozgrywkach organizowanych przez PZPN. – Mieliśmy jednak swoją drużynę, która występowała w różnych nieoficjalnych turniejach. Teraz jest pomysł by ją odtworzyć. No ale jak nam zabiorą szatnie, to gdzie ta drużyna ma zorganizować? – pyta sołtys Tomala. **(art)**

WÓJT GMINY GODÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.godow.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz Śląskiego Oddziału PCK oraz wykaz nieruchomości lokalowej w Godowie przeznaczonej do oddania w najem w trybie bezprzetargowym. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni – od 11.08.2020 r. do 01.09.2020 r. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, pok. 22, lub pod nr telefonu 32 47 65 065, wewn. 28.



DUŻY KALIBER

11 sierpnia 2020 r. magazyn sensacyjny

Wodzisławscy policjanci ruchu drogowego włączyli się do kolejnej edycji akcji profilaktycznej Polskich Linii Kolejowych „Bezpieczny przejazd-szlak na ryzyko!” Głównym celem jest kontrola w rejonie przejazdów oraz informowanie i edukacja uczestników ruchu o niebezpieczeństwach, jakie grożą na przejazdach kolejowych oraz na tzw. dzikich przejściach. Policjanci apelują o zachowanie bezpieczeństwa i rozważę również w tych miejscach. Organizatorem akcji są Polskie Linie Kolejowe.

Wspólna akcja policjantów i kolejarzy



WODZISŁAW ŚL. W tym roku policjanci wodzisławskiej drogówki wraz z pracownikami kolei wspólnie ruszyli do działań i edukowali kierowców o zachowaniu szczególnej ostrożności na przejazdach

kolejowych a także ostrzegali przed zagrożeniami na tzw. dzikich przejściach. Akcja prowadzona była w rejonie przejazdu kolejowego na ulicy Kopernika w Wodzisławiu Śląskim. Mundurowi apelowali

do kierowców samochodów oraz pozostałych uczestników ruchu drogowego przypominając, że nie należy poruszać się po torowisku, licząc na to, że „może uda się zdążyć” przed pociągiem. (art)

Po raz kolejny policja przypomina podstawowe zasady i przepisy związane z poruszaniem się w obrębie przejazdów kolejowych.

Kierujący pojazdem obowiązany jest:

- zbliżając się do przejazdu kolejowego oraz przejeżdżając przez przejazd zachować szczególną ostrożność;
- przed wjechaniem na tory upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy oraz przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności, zwłaszcza jeżeli wskutek mgły lub z innych powodów przejrzystość powietrza jest zmniejszona;
- prowadzić pojazd z taką prędkością, aby mógł go zatrzymać w bezpiecznym

miejscu, gdy nadjeżdża pojazd szynowy lub gdy urządzenie zabezpieczające albo dawany sygnał zabrania wjazdu na przejazd;

- w razie unieruchomienia pojazdu na przejeździe kolejowym niezwłocznie usunąć go z przejazdu, a jeżeli nie jest to możliwe, ostrzec kierującego pojazdem szynowym o niebezpieczeństwie.

Kierującemu pojazdem zabrania się:

- objeżdżania opuszczonych zapor lub półzapor

oraz wjeżdżania na przejazd, jeżeli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone;

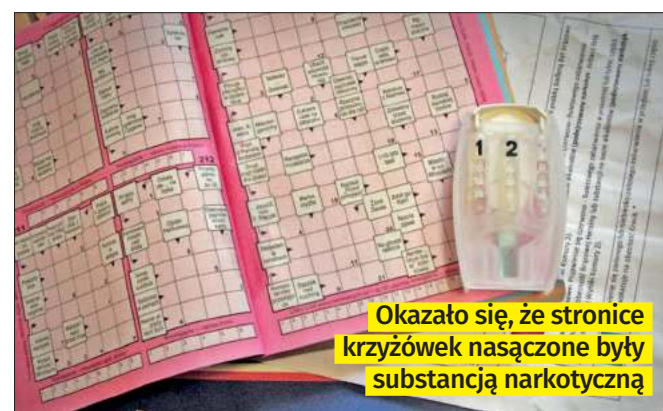
- wjeżdżania na przejazd, jeżeli po drugiej stronie przejazdu nie ma miejsca do kontynuowania jazdy;
- wyprzedzania pojazdu na przejeździe kolejowym i bezpośrednio przed nim;
- omijania pojazdu oczekującego na otwarcie ruchu przez przejazd, jeżeli wyprzedzenie to wjeżdżania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu.

W paczce kierowanej do osadzonego przebywającego w zakładzie karnym znajdowały się krzyżówki – nasączone nieznaną substancją. Funkcjonariusze zachowali czujność nie dopuszczając, by przedostała się ona na teren zakładu.

(Nie)zwykłe krzyżówki, czyli jak próbowano przeszmuglować narkotyki do więzienia w Raciborzu

RACIBÓRZ Podczas rutynowej kontroli korespondencji adresowanej do osadzonego, ujawniono krzyżówki, których karty były nasączone nieznaną substancją. Niezwłocznie przeprowadzone narko-testem badanie dało wynik pozytywny. Sytuacja miała miejsce 3 sierpnia.

Przedmioty zabezpieczono i wraz z danymi nadawcy paczki przekazano Policji, a dyrektor Zakładu Karnego w Raciborzu wszczął czynności wyjaśniające. Funkcjonariusze Służby Więziennej są stale szkoleni w zakresie prowadzenia czynności profilaktycznych oraz zapobiegania przedostawaniu się na teren więzienia substancji niedo-



zwolonych oraz ich identyfikacji. Ponadto, aby jeszcze skuteczniej wykonywać swoje obowiązki, podczas przeprowadzania kontroli korzystają z różnego rodzaju urządzeń technicznych oraz bardzo czułych testów.

Okazało się, że stronicy krzyżówek nasączone były substancją narkotyczną

– To kolejny dowód na to, że funkcjonariusze raciborskiego Zakładu Karnego wykonują swoje obowiązki z najwyższą starannością i dbają o bezpieczeństwo – podsumowuje por. Maciej Konior, dyrektor ZK w Raciborzu. (żet)

W weekend 31 lipca-2 sierpnia policjanci z wodzisławskiej komendy zatrzymali czterech pijanych kierowców, wśród których były dwie kobiety.

W prowadzeniu na „bani” parytet zachowany...

POWIAT W udaremnieniu dalszej jazdy pijanym kierowcom i tym razem pomogli mieszkańcy, którzy dzięki takim postawom wspierają działania policji, wpływając na poprawę bezpieczeństwa na drogach naszego powiatu.

W piątek policjanci z ruchu drogowego pojechali do Mszany na ulicę 1 Maja, gdzie obywatel ujął nietrzeźwą kierującą. Z jego relacji wynikało, że wyjeżdżając z Urzędu Gminy, zauważył pojazd marki mercedes, którego kierująca poruszała się w kierunku Turzy Śląskiej całą szerokością jezdni. Kierowca, mając podejrzenie, że kobieta może być pod wpływem alkoholu, udaremniał jej dalszą jazdę i powiadomił policję. Nie mylił się. 59-latką miała w organizmie 2,5 promila alkoholu. Straciła już prawo jazdy.

Tego samego dnia w Turzy Śląskiej na ulicy Wodzisławskiej mundurowi zauważyli pojazd marki opel, którego kierująca według wcześniejszego zgłoszenia może znajdować się w stanie nietrzeźwości. Policjanci widzieli jak, kierująca traci panowanie nad pojazdem i uderza w ogrodzenie posesji. 41-latką „wydmuchała” ponad dwa promile. Kobięcie zatrzymano niezwłocznie prawo jazdy.

W sobotę 1 sierpnia przed godziną 11.00 policjanci udali się do Olzy na ulicę Dworcową, gdzie kierujący skodą miał znajdować się w stanie nietrzeźwości. Podczas dojazdu na miejsce patrol napotkał pojazd w Gorzycach na ulicy Bogumińskiej. 46-letni kierowca został przebadany na zawartość alkoholu z wynikiem 1,5 promila. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kie-

rowania pojazdami.

W niedzielę 2 sierpnia przed godz. 22.00 patrol z rydułtowskiego komisariatu zatrzymał nietrzeźwego kierującego, który jechał na motorowerze i się przewrócił. W związku z raną na głowie pogotowie zdecydowało o przewiezieniu kierowcy na izbę przyjęć. Mężczyzna był pijany. Miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu.

– Kolejne obywatelskie zatrzymanie pijanych kierowców w naszym powiecie to dowód na ogromne wsparcie działań wodzisławskiej policji a odwaga w podejmowaniu odpowiednich reakcji zasługuje na najwyższe uznanie – komentują wodzisławscy funkcjonariusze. I przypominają: – Jeśli widzisz jakieś przestępstwo, zareaguj, bo gdy nie reagujesz, to znaczy, że akceptujesz taki stan rzeczy! (art)

Zmęczenie powodem kraksy na A1

WYPADEK Prawdopodobną przyczyną zdarzenia na autostradzie A1 było zmęczenie i w efekcie zaśnięcie kierowcy osobówki. W samochodzie podróżowała 4-osobowa rodzina z Włoch. Kierowca ciężarówki natomiast był po użyciu alkoholu.

Wodzisławscy śledczy wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku na autostradzie w Mszanie, do którego doszło 6 sierpnia. Przypomnijmy, że według wstępnych informacji w wypadku zostały poszkodowane osoby podróżujące samochodem osobowym.

Wśród rannych było małe dziecko.

Jak ustalili mundurowi, podróżująca w stronę Łodzi samochodem osobowym marki citroen rodzina z Włoch nagle uderzyła w lewe tylne naroże naczepy ciężarowej, w wyniku czego kierujący osobówką stracił panowanie nad pojazdem i dachował. – Trzy osoby podróżujące citroenem zostały zabrane do rybnickiego szpitala – mówi Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. – Najmłodsze – półroczne dziecko przetransportowano śmigłowcem Lotniczego

Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Katowicach-Ligocie – dodaje.

Policjanci sprawdzili trzeźwość obu kierowców. Okazało się, że 58-letni kierowca ciężarówki, który jest obywatelem Litwy, znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. – Prawdopodobną przyczyną wypadku była zmęczenie kierującego citroenem, który zasnął za kierownicą i uderzył w tył poprzedzającego go samochodu ciężarowego – informuje Marta Pydych. Nad ustaleniem dokładnych przyczyn i okoliczności tego zdarzenia pracują teraz wodzisławscy śledczy. (juk)



W samochodzie podróżowała 4-osobowa rodzina z Włoch

7 zastępów strażaków gasiło dom w Rydułtowach

POŻAR W niedzielny wieczór mieszkańcy domu przy ul. Raciborskiej w Rydułtowach zaalarmowali strażaków po tym, jak ogień pojawił się w jednym z pokoi. W akcji gaśniczej udział brało 7 zastępów strażaków.

Zgłoszenie do strażaków wpłynęło o 19.27. Mundurowi pojechali na miejsce zdarzenia, gdzie wezwano także zespół pogotowia ratunkowego. Palił się dom przy ulicy Raciborskiej, tuż przy skrzyżowaniu z ulicą Bema i Wolności. Jedna osoba została lekko ranna, ale po udzieleniu jej pierwszej pomocy nie było



W wyniku pożaru ucierpiała jedna osoba, jednak nie wymagała hospitalizacji

konieczności hospitalizacji. – Spaliło się wyposażenie jednego pokoju oraz drewniany strop nad tym pokojem. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia – informują wodzisławscy strażacy. Na miejscu działało pięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz dwa zastępy OSP.

W niedzielę strażacy z wodzisławskiej komendy odnotowali także pożar ścierniska w Skrzyszowie. Przeprowadzono tam szybką akcję gaśniczą, co zażegnało niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się pożaru. (ska)

Samochód sam wezwał służby

REGION W minionym tygodniu Warszowicach (pow. pszczyński) doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch samochodów osobowych. Do zdarzenia wezwano strażaków z Jastrzębia-Zdroju po tym, jak jedno z aut automatycznie wezwało pomoc. W Warszowicach na „Wiślanie” doszło do zderzenia skody kodiak i fiata seicento. Na szczęście kolizja okazała się niegroźna, bo nikt nie

został ranny, jednak szkoda sama zawiadomiła służby o zdarzeniu. To efekt działania systemu eCall, obowiązkowo montowanego we wszystkich nowych pojazdach na rynku europejskim. System działa w oparciu o działanie numeru alarmowego 112 oraz jego infrastrukturę. Samochód po wykryciu kolizji wysłał sygnał do centrum alarmowego, skąd dysponowane są odpowiednie służby. (ska)

Tragedia na kopalni Marcel. Nie żyje 33-latek

Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku bada okoliczności śmierci 33-letniego elektryka z kopalni Marcel, który zginął w sobotę 8 sierpnia pod ziemią. Wypadek wydarzył się na poziomie 800 w rejonie ładowni akumulatorów. – O 12.09 zauważono pracownika zakleszczonego pomiędzy stołem baterii a lokomotywą. Lekarz stwierdził zgon – informuje Tomasz Głogowski z Polskiej Grupy Górniczej. Okoliczności wypadku wyjaśnia między innymi WUG i OUG Rybnik.



Do wypadku doszło na poziomie 800 m w sobotę 8 sierpnia

11 OFIAR POŻARU BLOKU W BOHUMINIE

TRAGEDIA W sobotę w Bohuminie (Czechy) doszło do tragicznego zdarzenia. W pożarze 13-piętrowego bloku zginęło 11 osób. Prawdopodobnie ktoś celowo podłożył ogień na 11. piętrze budynku. Strażacy znaleźli 6 ofiar śmiertelnych, kolejne 5 to osoby, które zginęły skacząc

z 12. piętra. Wśród ofiar jest też troje dzieci. 10 osób zostało rannych. Policja zatrzymała już podejrzanego. Czeskie media informują o tym, że w rodzinie, której mieszkanie spłonęło, doszło do kłótni. Jeden z lokatorów miał rozlać benzynę i ją podpalić.

(AgaKa)

SAMORZĄDOWCY GMIN I MIAST, PRZEZ KTÓRE MOŻE PRZEBIEGAĆ NITKA LINII KOLEJOWEJ DO CENTRALNEGO PORTU KOMUNIKACYJNEGO SPOTKANIAĆ PLANY KOLEJOWE. ZWRÓCILI UWAGĘ NA SPORO PROBLEMÓW RÓŻNEJ NATURY. JUŻ TERAZ WIDAĆ, ŻE JAKIKOLWIEK WARIANT W PRZYSZŁOŚĆ MIAŁ POWODY DO NIEZADOWOLENIA.

Linia kolejowa w ogniu pytań samorząd

REGION 3 sierpnia 2020, w Jastrzębiu-Zdroju, odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów i Spółki Centralny Port Komunikacyjny w Warszawie. Tematem dyskusji była budowa szybkiej kolei. Celem spotkania było przedstawienie zweryfikowanych wariantów przebiegu linii Kolei Dużych Prędkości nr 170 na odcinku Katowice – Jastrzębie – Granica Państwa. Wyjaśniane były również szczegóły przyjętych rozwiązań, odnosząc się m.in. do konsultacji społecznych przeprowadzonych przez spółkę CPK na przełomie lutego i marca. – Będziemy rozmawiać z państwem dzisiaj na temat przebiegów proponowanych i możliwych do realizacji, których jest jeszcze wiele, a każdy kolejny etap to selekcja – powiedział Rafał Garpiel, pełnomocnik zarządu Spółki CPK, przedstawiając lidera projektu dla naszego regionu – Dariusza Mańkowskiego.

Linia przy autostradzie

Po prezentacji i omówieniu kolejnych etapów przez przedstawicieli Spółki CPK, samorządowcy mieli okazję do zadania pytań. Pierwszy pytań zadął wójt gminy Mszana, którego interesował wariant linii kolejowej, położony w bliskiej odległości od autostrady A1. W Mszanie nie kryją sceptycyzmu co do wariantu, który zakłada przebieg linii przez tę gminę. – Nie ukrywam, że jako samorząd i mieszkańcy zostaliśmy zaskoczeni tym wariantem – powiedział Mirosław Szymanek, wójt Mszany, zwracając uwagę, że na spotkaniu w Ostrawie zasugerowano, że ten wariant jest jednym z wielu i niekoniecznie zostanie realizowany, a teraz okazuje się jednak jednym z branych pod uwagę. – Mam wątpliwości, co

do przebiegu tej linii, ponieważ budowaliśmy na naszym terenie autostradę, więc wiem, jakie to są problemy. U nas są także bardzo duże różnice poziomów, to jest prawie 41 metrów, a autostrada przebiega w wąwozach, więc zwracam na to również uwagę. Nie wiem dlaczego akurat, w miejscowości Połomia ona (proponowana linia CPK – red.) wpada na tereny zabudowy, a potem przed Żorami znów przebiega na prawą stronę – wyraził swoje uwagi Mirosław Szymanek. – Chcielibyśmy jednak, aby przez tereny gminy Mszana ten ślad nie przebiegał – podkreślił wójt.

Przedstawiciele CPK odpowiedzieli, że starali się wykorzystać ślad autostrady na tyle, ile było to możliwe. – Staraliśmy się wykorzystać jak najbardziej ten korytarz, aby nie dzielić już dodatkowo gminy – wyjaśnili projektanci spółki. Wójt Szymanek zapytał, o jakiej szerokości pasa kolejowego w ogóle mówimy w przypadku linii CPK. Projektanci zapowiedzieli, że przyjmują szerokość pasa na około 100 metrów.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że wariant przez Mszanę byłby najdogodniejszy dla inwestora, bo jest stosunkowo najkrótszy. Mają nim być zainteresowani również w Rybniku i Żorach, bowiem w tym wariantcie możliwa jest budowa dworca kolejowego na pograniczu tych dwóch miast. Ale wariant ten z kolei omija Jastrzębie, a w CPK podkreślają, że nowa linia ma przywrócić temu miastu kolej. Ale i ten problem jest możliwy do rozwiązania. W jaki sposób? Poprzez regionalną linię kolejową Wodzisław – Jastrzębie, która – coraz więcej na to wskazuje – powstanie niez-

ależnie od tego, który wariant przebiegu linii nr 170 zostanie ostatecznie wybrany.

W Jastrzębiu szkody górnicze i pola wydobywcze

– Jastrzębie jest chyba najbardziej zainteresowane tym, aby ta kolej wróciła do naszego miasta. Ale chcę zwrócić uwagę na jedno. Jesteśmy w przededniu składania wniosku do programu Kolej Plus. Razem z marszałkiem opracujemy też warianty przebiegu tych linii. Niektóre z wariantów pokrywają się z przebiegiem CPK. Mówię o wariantcie przebiegu przez centrum miasta z odnogą na północ po liniach kolejowych. To jest jeden z wariantów, pokazany w programie Kolej Plus. Dobrze byłoby, aby te dwa programy jakoś zderzyć ze sobą i znaleźć kompromis – zaznaczył Roman Foksowicz, wiceprezydent Jastrzębia-Zdroju.

Wiceprezydent odniósł się również do przebiegu kolei przez tereny górnicze. – Wskazywaliśmy co nas najbardziej interesuje, jaki wariant jest najmniej uciążliwy dla mieszkańców naszego miasta, który wariant obejmuje najmniejszą ilość wyburzeń domów w materiałach, które państwo przysyłałi od lutego do dnia dzisiejszego, był pokazywany zawieszony korytarz w kierunku Pawłowic, z przesunięciem ok. 500 – 600 metrów na południe, omijający szkody górnicze, a jednocześnie biegnący obok nowych pól wydobywczych, które będzie realizowała Jastrzębska Spółka Węglowa – ostrzegł Roman Foksowicz.

Przedstawiciele spółki CPK podkreślili, że linie w ramach CPK i Kolej Plus mogą się uzupełniać. – Tydzień czasu



▲ Projektanci CPK opowiedzieli o możliwościach i ograniczeniach terenu. Pytania samorządowców dotyczyły m.in. planowania linii kolejowej wzdłuż autostrady.

był nam potrzebny, aby rada miasta i pani prezydent pracowali wspólne rozwiązanie. Prezydent Foksowicz o tym wspominał. Analizując z poziomu naszego samorządu argumenty przemawiające za i przeciw, przeciw tej południowej linii przemawiały przede wszystkim aż do dzisiaj wyburzenia i przecięcie dzielnicy Bzie praktycznie na pół, albo na trzy części. Było tu oczywiście bardzo wiele protestów mieszkańców, odbyliśmy setki rozmów. Mieszkańcy wiedzą, że zabiegamy o te sprawy. Wydaje się optymalne, gdyby było możliwe połączenie tych programów, o czym mówił pan minister Horała, a panowie również – przypomniał przedstawicielom CPK wcześniejsze dyskusje Tadeusz Sławik, radny Jastrzębia-Zdroju.

Godów liczy na krótszy wariant

Sporo pytań do przedstawicieli spółki CPK miał także wójt Godowa. W jakim terminie rozpoczną się konsultacje

z mieszkańcami? Drugie pytanie, czy jest znany termin ustalenia pomiędzy stronami rządowymi punktu przecięcia granic, ponieważ to jest newralgiczny punkt, który będzie dotyczyć mojej gminy Godów? – pytał wójt Godowa Mariusz Adamczyk, jednocześnie potwierdzając definitywną rezygnację CPK z wariantu przecinającego szkołę w Skrzyszowie. – Czy to już jest pewnik, że połączenie Wodzisław – Jastrzębie będzie budowane w tym samym czasie przez inwestora? – pytał także wójt Adamczyk. Przedstawiciele CPK odpowiedzieli, że spotkania z mieszkańcami odbywać się będą w poszczególnych gminach, ale terminy będą ustalane indywidualnie z władzami. – Spodziewamy się, że będzie to w tym roku, ale trudno jest określić nawet w przybliżeniu co do miesiąca – odpowiedział Rafał Garpiel. Zapowiedziano także budowę połączenia kolejowego Wodzisławia Śląskiego z Jastrzębiem razem z pozostałymi pracami

w regionie.

Wójt Godowa nie ukrywa, że skoro linia i tak mimo sprzeciwu gminy (wyrażonego w marcowej uchwale Rady Gminy w Godowie) ma powstać, to zależy mu na tym, żeby z Czech do gminy Godów przez granicę wchodziła pomiędzy Łaziskami a Godowem. – Z przedstawionych dwóch propozycji, najmniej kolizyjnym i powodującym najmniej utrudnień wydaje się przecięcie granicy z Republiką Czeską pomiędzy sołectwami Godów i Łaziska – mówi Adamczyk, przypominając, że drugie proponowane przecięcie granicy zlokalizowane jest w pobliżu autostrady A1 w Łaziskach. I jest ono znacznie mniej korzystne dla gminy i jej mieszkańców, bowiem wiązać się będzie z koniecznością większej ilości wyburzeń. – W tym drugim wariantcie, w którym linia wchodzi z Czech do Polski przy autostradzie A1, nasza gmina zostałaby znacznie bardziej dotknięta wyburzeniami, zostałaby przecięta na

SIĘ W JASTRZĘBIU-ZDROJU, ABY PRZEDYSKUTO-
CI NIE ZOSTANIE WYBRANY, TO I TAK KTOŚ BĘDZIE

CPK

rodowców

dłuższym odcinku, a także utracilibyśmy spore tereny inwestycyjne w Łaziskach – mówi Adamczyk.

Tyle że kwestię przecięcia granic trzeba jeszcze skonsultować z Czechami. A ci podobno nowym wariantem, tym pomiędzy Łaziskami i Godowem, są nieco zaskoczeni, jako że do tej pory nastawiali się na wariant przecięcia granicy w pobliżu węzła A1.

Kilka wariantów do konsultacji społecznych

Przedstawiciele CPK przypomnieli, że obecnie rozpatrywanych jest 11 wariantów przebiegu linii nr 170 i przez to, że propozycji jest tak wiele, to nie jest to jeszcze czas na ich konsultowanie z mieszkańcami. – Czy warto na tym etapie tak mocno straszyć ludzi? Mówimy o 11 wariantach. Cały proces uzgadniania rozmów z państwem, instytucjami, ma doprowadzić do tego, abyśmy liczbę wariantów ograniczyli do sensownych 3 – 4 wariantów. Wydaje mi się, że wtedy to będzie właściwy moment do podjęcia dialogu z mieszkańcami – zapowiedział Dariusz Mańkowski.

– My zaplanowaliśmy etap konsultacji z samorządami na bazie większej liczby wariantów. Jeśli niektóre samorządy zdecydowały się wprowadzić taki duży pakiet wariantów do opinii publicznej, a wiemy, że tak było, proszę brać pod uwagę, że nie była to nasza inicjatywa. Naszą wolą było przedyskutowanie najpierw w gronie samorządowym, aby ograniczyć liczbę wariantów, a później wyjść z tym do mieszkańców. Jeśli ktoś postanowił mieszkańcom pokazać zbyt dużą liczbę wariantów i zbyt wcześnie i uznał, że to jest lepsze dla mieszkańców, to jestem

innego zdania – stwierdził Rafał Garpiel, odnosząc się do wyjścia przed szereg miasta Żory i publikacji opinii publicznej przedstawionych samorządom wariantów, co siłą rzeczy trafiło również do mediów lokalnych.

Co ze ścieżkami rowerowymi?

W toku dyskusji padło też pytanie o to czy Żelazny Szlak Rowerowy w Jastrzębiu-Zdroju i Godowie jest zagrożony? To wielomilionowa inwestycja w ścieżkę rowerową, łączącą gminy po stronie polskiej i czeskiej, która w Jastrzębiu-Zdroju jeszcze nawet się nie zakończyła. – To pytanie wyjątkowo techniczne, już na etap studium wykonalności. Wiadomo, że głupio byłoby wybudować tę linię tak, żeby tę ścieżkę zburzyć. Natomiast nawet jeśli trzeba byłoby skoryzować z tej ścieżki nawet dla części przebiegu, to i tak byśmy ją odbudowali, aby połączyć drogę rowerową taką jak była – odpowiedział jeden z projektantów.

Prace najszybciej w 2023 roku

Przypomnijmy, że prezentowane samorządowcom warianty są efektem wiosennych konsultacji z mieszkańcami, natomiast jak zakłada spółka, uzyskanie decyzji środowiskowych to plan dopiero na 2023 rok. Te decyzje obligatoryjnie muszą poprzedzić rozmowy z mieszkańcami. Program inwestycyjny CPK zakłada budowę sieci nowych linii kolejowych, w tym kolei dużych prędkości, które połączą większość regionów Polski z Warszawą i planowanym CPK w czasie do 2,5 godz.

Szymon Kamczyk
Artur Marcisz

Zgrzyty, sprzeczki i spięcia. Czerwcowe sesja wodzisławskich radnych obfitowała w wiele emocji. Sięgnęły one zenitu podczas dyskusji jednego z radnych z sekretarzem i radcą prawnym.

Radny ocenił funkcjonowanie urzędu miasta. Doszło do słownej utarczki

WODZISŁAW ŚL. Ostatnia sesja wodzisławskiej rady zapewne zapadnie w pamięci wielu osobom. Nie tylko ze względu na głosowanie nad wotum zaufania czy absolutorium dla prezydenta miasta. Trwające ponad dziewięć godzin posiedzenie obfitowało w liczne spory i utarczki słowne. Głośnym echem odbiły się również wypowiedzi, które padły podczas posiedzenia z ust niektórych radnych.

Kolejna nieobecność prezydenta

Jedne z najmocniejszych słów padły już późnym wieczorem w ostatnich punktach posiedzenia. Po raz kolejny w tej części obrad nie uczestniczyło kierownictwo miasta na czele z prezydentem Mieczysławem Kiecią. – Podobnie jak w czasie poprzedniej sesji o tej porze nie ma już pana prezydenta – poinformował sekretarz miasta Zbigniew Gamza. Ta sytuacja oburzyła część rajców. – Pan prezydent ma swoje obowiązki, nie jest zatrudniony na 8 godzin. Gdzie pan prezydent jest i co robi? Gdzie są jego zastępcy? Jestem zgorzony taką sytuacją. Kpiną i drwiną jest to, że pana prezydenta tutaj z nami nie ma – grzmiał radny Adam Króliczek. Swoje niezadowolenie brakiem obecności prezydenta Kiecy wyraził również radny Roman Kapciak i przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrak. Sekretarz wyjaśnił radnym, że prezydent jak i jego zastępcy są jedynie gośćmi na sesji i nie muszą w niej brać udziału.

Zarzuty pod adresem działalności urzędu

W dalszej części obrad wiązała się dyskusja między radnym Króliczkiem a sekretarzem Gamzą. Króliczek przypomniał, że na reorganizację struktury urzędu, którą zajmuje się Gamza, wydano kilkaset tysięcy zł, a efekty tych działań są marne. – Mieszkańcy mają wiele uwag do pracy urzędu, który źle funkcjonuje – mówił Adam Króliczek.



Podczas ostatniej sesji radny Adam Króliczek wielokrotnie podkreślał, że jego zdaniem urząd źle funkcjonuje



Sekretarz Zbigniew Gamza stał na stanowisku, że radny Króliczek nie jest od oceniania m.in. jego pracy

– Wchodząc do sekretariatu pana prezydenta, jakaś osoba siedzi z długimi nogami na jednym z biurek. Co się dzieje w Służbach Komunalnych Miasta? Co chwile zmienia się tam dyrektor. Proszę się w końcu zająć takimi i podobnymi do tych sytuacjami. Odpowiada pan w końcu za pracę urzędu – wymieniał zwracając się do Zbigniewa Gamzy. Ten odpowiedział mu, że to nie on jest od oceniania jego pracy. – Nie widzę, żeby miał pan odpowiednie kompetencje ku temu, żeby się wypowiadać na temat struktury organizacyjnej urzędu i jego funkcjonowania – mówił sekretarz. – To nie jest pana rola – podkreślił.

Radni i pracownicy oburzeni

Mocne słowa padły również z ust radnego Romana Szamatowicza. – Słucham i nie wierzę. Słucham i nie wierzę, że doszło do takiej sesji. Jest mi wstyd, że jestem radnym. Przepraszam – mówił komentując wypowiedzi radnego Króliczka. Z kolei na znak protestu w sesji w pewnym momencie przestał uczestniczyć radny Eugeniusz Ogrodnik. Wypowiedzi radnego Króliczka wzbudziły również poruszenie u Adrianny Tatarczyk-Makówki, urzędowego radcy prawnego. – Chciałabym zabrać głos jako pracownik urzędu, tzw. urzędas. Chciałabym się wypowiedzieć w imieniu koleżanek i kolegów, którzy wysyłają mi moc wiadomości i są oburzeni, bo poobrażał pan wszystkich, którzy tutaj pracują – mówiła radczyni prawna zwracając się do Adama Króliczka. – Może należałoby się zastanowić, co pan mówi, panie radny – dodała. Adrianna Tatarczyk-Makówka zapewniła, że pracownicy wodzisławskiego urzędu ciężko pracują na rzecz miasta. – Ubiera się pani w nie swoje buty. Proszę się zająć swoimi sprawami, a ja zajmę się swoimi i będzie wtedy porządek – skwitował na koniec dyskusji radny Króliczek.

(juk)

Dobiega końca budowa kanalizacji sanitarnej w Lubomi i Syryni. W gminie przybędzie łącznie 31 km sieci. I sporo nowych dróg.

Stary problem w końcu rozwiązany. Częściowo

Brak kanalizacji to jedna z największych bolączek gminy Lubomia. Podczas gdy inne gminy w powiecie wodzisławskim były w dużej części od dawna skanalizowane, w Lubomi w tej materii działa się niewiele. Kanalizację miały tylko Nieboczowy, gdzie budowa sieci była elementem budowy całej miejscowości. Ale i to się wreszcie zmienia. W dwóch największych sołectwa gminy: w Syryni i Lubomi właśnie trwają ostatnie prace związane z budową kanalizacji. Przy czym ich zakres znacznie się różni.

W Lubomi powstały 22 km sieci, a dostępem do niej objętych zostanie około 75% populacji tego sołectwa. – Będzie to około 2852 odbiorców – mówi Czesław Burek, wójt Lubomi. Kanalizacja jest praktycznie gotowa, a obecnie trwają roboty drogowe związane z odtworzeniem nawierzchni na drogach, które uległy zniszczeniu wskutek budowy sieci. Łączny koszt zadania miał się pierwotnie zamknąć w kwocie 34,3 mln zł, z czego nieco ponad 18 mln zł to dofinansowanie z unijnego Funduszu

Spójności. Ostatecznie inwestycja podrożała jeszcze o 3 mln zł wskutek konieczności realizacji dodatkowych robót drogowych. – Nie tylko chodzi o nowe nawierzchnie drogowe, ale również o nowe chodniki. Dzięki temu centrum wsi będzie praktycznie całkowicie odnowione – mówi wójt Czesław Burek.

Znacznie mniej sieci powstało w Syryni. Tu jednak budowa wiązała się z koniecznością rozbudowy lokalnej oczyszczalni ścieków. Bo o ile ścieki z Lubomi popłyną specjalnie wy-

budowanym w tym celu kolektorem do Raciborza, to ścieki z Syryni zasilą oczyszczalnię ścieków, która została kilka lat temu wybudowana na potrzeby Nieboczów. Oczyszczalnia była budowana za pieniądze z Banku Światowego, więc jej przepustowość mogła być zaprojektowana tak, by służyła tylko Nieboczowom. W efekcie teraz oczyszczalnię trzeba było powiększyć, by mogła przyjąć również ścieki z Syryni, gdzie do kanalizacji zostanie podłączonych 776 osób, tj. około ¼ mieszkańców. Ogółem w Syry-

ni wybudowano 9,2 km sieci, co kosztowało 8,5 mln zł. Do tego doliczyć trzeba jednak 5,5 mln zł wydane na rozbudowę wspomnianej oczyszczalni ścieków. Łącznie więc gmina na budowę kanalizacji w Syryni wydała 14 mln zł. Zaś dofinansowanie ze środków unijnych wynosi nieco ponad 9 mln zł. Budowa sieci w Syryni ma się zakończyć 31 sierpnia, zaś do końca września potrwa rozbudowa oczyszczalni.

A co z rozbudową sieci w przyszłości? Zwłaszcza w przypadku Syryni, która została

skanalizowana w stosunkowo niewielkim stopniu? Czy gmina będzie realizować kolejne etapy budowy kanalizacji? – Jak tylko pojawią się możliwości pozyskania środków zewnętrznych, to oczywiście przystąpimy do rozbudowy sieci. Bez wsparcia zewnętrznego nie mamy jednak co liczyć, że uda się wybudować kanalizację. To ogromny koszt. Dlatego czekamy na środki z kolejnej perspektywy unijnej (unijnego budżetu – przyp. red.) – mówi wójt Lubomi.

(art)

W Radlinie chcą przybliżyć mieszkańcom, czym jest planowanie przestrzenne i zachęcić ich do czynnego udziału w procedurach zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Weź udział w pracach planistycznych

RADLIN Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego (MPZP) to uchwała rady, która reguluje zasady ładu przestrzennego. Plan precyzuje, co właściciele nieruchomości mogą na nich wybudować, czy jaką działalność prowadzić. W Radlinie trwają właśnie prace planistyczne związane z opracowaniem projektu MPZP dla południowo-wschodniej części miasta ograniczonej ul. Napierskiego, ul. Rymera, ul. Korfantego, ul. Dworcową, ul. Rybnicką oraz linią kolejową i granicą z Wodzisławiem Śl.

Organizują spotkanie warsztatowe

Zazwyczaj udział mieszkańców w procedowaniu MPZP jest dość ograniczony. Mogą oni jedynie złożyć wnioski, uwagi lub wziąć udział w debacie publicznej. Radlin idzie o krok dalej i organizuje spotkanie warsztatowe, do którego udziału zaproszeni są tamtejsi mieszkańcy. – Przy-

stąpiliśmy do projektu pn. Przestrzeń do rozmowy – rozbudowany system konsultacji społecznych w planowaniu przestrzennym, który jest współfinansowany ze środków europejskich. Właśnie w ramach tego projektu prowadzone są konsultacyjne warsztaty – wyjaśnia Marek Gajda, rzecznik prasowy radlińskiego magistratu. Dodaje, że merytorycznego wsparcia udziela miastu Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych z Rybnika, które pozyskało środki zewnętrzne na realizację projektu. – Projekt ma przybliżyć mieszkańcom, czym jest planowanie przestrzenne i zachęcić do czynnego udziału w trakcie procedury zmiany planu, zarówno dotyczącego się obecnie postępowania, jak i przyszłych zmian planu – tłumaczy Gajda. Spotkanie – z zachowaniem wszystkich założeń Głównego Inspektora Sanitarnego – odbędzie się 18 sierpnia o godz. 17.30 w Szko-

le Podstawowej nr 4 w Radlinie.

Jakie zamiany?

W obecnie procedowanym projekcie planu zachodzą zmiany związane z przekształceniem działek, o które wnioskowali sami mieszkańcy. Zmianą, jaką w dokumencie chce wprowadzić urząd, jest usunięcie zapisu o ograniczeniu zabudowy działek od krawędzi ul. Rybnickiej. – Od 1990 r. w zapisach MPZP zabudowa działek przy ul. Rybnickiej była możliwa jedynie w odległości 40 m od krawędzi jezdni. Obecnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad opracowuje projekt przebudowy DK 78, w tym ul. Rybnickiej w Radlinie. Zmiany nie będą rewolucyjne, jednak uporządkują szerokości jezdni, zjazdy i inne istotne dla ruchu elementy na tej drodze i dlatego zabiegamy o zniesienie restrykcyjnego zapisu o 40 m – wyjaśnia Gajda. (juk)



Trwające obecnie w Radlinie prace planistyczne związane są z opracowaniem projektu MPZP dla południowo-wschodniej części miasta ograniczonej ul. Napierskiego, ul. Rymera, ul. Korfantego, ul. Dworcową, ul. Rybnicką oraz linią kolejową i granicą z Wodzisławiem Śl.

SKRZYŻOWANIE „PIĘCIU DRÓG” ZNÓW PRZEJEZDNE

WODZISŁAW ŚL. Dobra informacja dla kierowców. Barierki i słupki uprzątnięte, sygnalizacja świetlna włączona. Od 6 sierpnia koniec utrudnień na skrzyżowaniu tzw. „pięciu dróg” w Wodzisławiu Śl., które zostało przebudowane na zlecenie Powiatu Wodzisławskiego.

Trzy tygodnie przed terminem zakończyła się przebudowa układu drogowego w wodzisławskiej dzielnicy Wilchwy. Od 6 sierpnia ruch na skrzyżowaniu ulic: Turskiej, Skrzyszowskiej i Stefana Czarnieckiego odbywa się normalnie za wyjątkiem wlotu w ulicę Mszańską, gdzie nadal trwają roboty związane z kompleksową przebudową drogi.

Prace związane z remontem skrzyżowania polegały na korekcie niwelety i wykonaniu nowych warstw konstrukcyjnych oraz nowej nawierzchni. Jego przebudowa obejmowała również wykonanie odwodnienia drogi, wzmocnienie jej konstrukcji, wymianę krawężników oraz wymianę i przełożenie chodników z kostki betonowej. Prace pozwoliły na zmianę konstrukcji tarczy skrzyżowania wraz z przebudową istniejących ciągów pieszych. (art)

Do Urzędy Gminy w Godowie wpłynął wniosek o zamontowanie progów ograniczających prędkość na jednym z odcinków ul. Dębowej w Skrzyszowie.

Progów na Dębowej nie będzie

SKRZYSZÓW Chodzi o odcinek w okolicach skrzyżowania Dębowej z Krótką i Lipową, w kierunku stacji paliw. Zdaniem autorów wniosku, na tym odcinku należy ograniczyć fizycznie możliwość szybszego poruszania się pojazdów, bo kierowcy jeżdżą tam za szybko. „Wyremontowana nawierzchnia stała się idealną drogą dla kierowców, którzy chcą przetestować swoje po-

jazdy pod kątem prędkości i brawury” – pisze autor wniosku. Dodaje, że na drodze nie ma żadnych ograniczeń (teren zabudowany, a więc obowiązuje tu prędkość 50 km/h lub 60 km/h w godzinach nocnych – przyp. red.), a kontrole policji nie odniosły skutku. „Jako mieszkańcy stale korzystający z tej drogi nie czujemy się bezpiecznie idąc poboczem lub kierując samochodem (wy-

jeżdżając z posesji), gdyż inni kierowcy nie zwalniają (...)” – czytamy w zakończeniu pisma.

Wnioskiem zajęli się radni i wóldarze gminy na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy. Wójt Godowa jest konsekwentnym przeciwnikiem montowania progów zwalniających. Niejednokrotnie dał wcześniej temu wyraz, wyjaśniając, że nie po to gmina remontuje drogi, by następnie

montować na nich progi zwalniające. Odnosząc się do pomysłu instalowania progów na ul. Dębowej powiedział, że nie ma przesłanek do ich montażu w tym miejscu. Jego zdaniem stałoby się szybko utrapieniem również mieszkańców ulicy (chodzi o hałas emitowany przez samochody podczas przejeżdżania progów i przyspieszania po ich pokonaniu – przyp. red.).

Mariusz Adamczyk przypomina, że Dębowa jest ulicą przelotową, korzysta z niej wielu kierowców. A to jego zdaniem, również przemawia tak przeciwko pomysłu

wi montowania progów, jak i tworzeniu w tym miejscu strefy zamieszkania, w której obowiązuje maksymalna prędkość do 20 km/h (o możliwość utworzenia takiej strefy pytał radny Jacek Kołek). – Przypominam, że to nie jest droga osiedlowa, gdzie na takich drogach wyznacza się strefy zamieszkania i często montuje progi, a jest to droga przełotowa, która prowadzi m.in. do stacji paliw – powiedział Adamczyk.

Ostatecznie radni przychylił się do opinii wójta i negatywnie zaopiniowali wniosek mieszkańca. (art)



Ślązak na wakacjach

Redakcyjna koleżanka Agnieszka Kaźmierczak wróciła niedawno z urlopu. Spędziła go w Polsce. Poprosiłem ją o spisanie własnych wrażeń z pobytu. Zwłaszcza dotyczących traktowania Ślązaków. Bo w ostatnich miesiącach czytali-

śmy w mediach internetowych o rzekomym prześladowaniu Ślązaków w innych regionach Polski, co związane miało być z dużo większą skalą zakaźności na koronawirusa na Śląsku aniżeli w innych województwach. I choć interne-

ty swoje (a za nimi niektórzy politycy, szukający wzrostu poparcia za pomocą obrony Śląska i Ślązków przed prześladowaniami), to rzeczywistość zdaje się nie potwierdzać potężnej rzekomo skali zjawiska prześladowań Ślązaków.

Sam rozpytałem wśród wielu znajomych, którzy wyjechali na krajowe wakacje w inne regiony kraju, jak to wyglądało w ich przypadku. Na kilka osób, które zdecydowały się odpowiedzieć na moje pytanie, tylko jedna przyznała, że

kiedy hotelarz dowiedział się, że dzwoniąca osoba jest ze Śląska, miała ona problem z uzyskaniem rezerwacji w hotelu. W pozostałych przypadkach osoby, które spędziły urlop czy to nad morzem, w górach czy Warszawie, żadnych proble-

mów nie doświadczyły. Kiedy w czerwcu wyskoczyłem na kilka dni w Tarty i Pieniny, również nie miałem do czynienia z żadnymi zaskakującymi sytuacjami. A jak w przypadku naszej dziennikarki? Poniżej jej relacja. **Artur Marcisz**

Wypad na Mazury

Jeszcze trzy miesiące temu nikt z nas nie wiedział, czy w ogóle gdziekolwiek w tym roku uda się pojechać na wakacje, by odpocząć. Epidemia koronawirusa wywróciła nasze życie do góry nogami. Zamknęliśmy się w domach, do sklepu wychodziliśmy tylko po najpotrzebniejsze rzeczy, miejskie uliczki, płyty rynków, kościoły świeciły pustkami. Ba! Na drogach samochodów tyle, że zliczyć je można było na palcach jednej ręki. Tak było. W końcu przyszedł czas wakacji, wyborów prezydenckich, rząd złuzował obostrzenia i nasze zawieszane w próżni plany wakacyjne zaczęły się na nowo krystalizować.

Ja z moim mężem również mieliśmy w planach „gdzieś” pojechać. Nie dlatego, że mieliśmy po prostu taki kaprys, czy dlatego, że to nasza coroczna tradycja. Nie. Po prostu chcieliśmy odpocząć psychicznie od tego, co działo się w ostatnich miesiącach. I założę się, że większość, która zdecydowała się w tym roku na jakiś wyjazd wyjechała z tego samego powodu – żeby głowa mogła nieco odetchnąć. Praca nie wymęczyła nas tak bardzo jak codzienne bombardowanie informacjami typu: jak to jest złe, tragicznie, jak bardzo zły jest Śląsk, że Śląsk to najwięk-



Ul. Chłódna, jedna z najstojniejszych ulic w Suwałkach. Lodziarnie, restauracje, sklepy, a nawet wydarzenia kulturalne. Elegancki, nowoczesny deptak tętniący życiem.

sze siedlisko koronawirusa, że codziennie umierają ludzie, że bijemy rekordy zachorowalności... Przed totalnym zwariowaniem uchroniło nas ograniczanie oglądania i słuchania o wirusie.

Celem naszej podróży nie było jednak żadne z popularnych na wakacje miejsc na mapie Polski, typu góry czy morze. Wiedzieliśmy, że co roku w tych miejscach jest tłoczno i drogo, a epidemia koronawirusa raczej nic nie zmieni. I nie wiem, skąd tak wielkie zaskoczenie w mediach, że na szlaku na Morskie Oko setki osób dziennie, że plaże nad Bałtykiem zatłoczone. Przecież to norma każdego roku... Celem naszej podróży były Suwałki. Przy-

znacie, że mało popularny kierunek, jeśli chodzi o wczasy. Mazury owszem, ale Suwałki?

Wybieranie mniej popularnych kierunków na wczasy, szczególnie teraz, w dobie koronawirusa ma swoje plusy. Po pierwsze – mniejszy tłok, po drugie – niższe ceny, po trzecie – większy spokój. Jadąc tam owszem, mieliśmy obawy. Naczytaliśmy się o dewastowanych samochodach na śląskich tablicach, o niemiłych komentarzach, o cenach z kosmosu, a nawet o anulowaniu rezerwacji ze względu na to, że jest się ze Śląska... Dla większego komfortu psychicznego chcieliśmy, by nasz ośrodek posiadał prywatny parking. Już pierwszego dnia pobytu przekonaliśmy się, że



Suwałki to bardzo kolorowe miasto. Pełno tam efektownych murali. I co ciekawe – żaden nie został zdewastowany.

większość historyjek krążących w sieci to nadmuchane bzdury. Właściciele przyjęli nas ciepło i serdecznie, nikt nie robił nam żadnych kłopotów ze względu na pochodzenie, nikomu nie przeszkadzał nasz samochód będący na śląskich tablicach. Parkowaliśmy na kilku parkingach nie tylko w samych Suwałkach, ale także w okolicznych miejscowościach i nigdzie nie spotkała nas żadna przykrość. Nie mieliśmy też żadnego problemu ze znalezieniem miejsca postojowego. Otaczały nas lasy, jeziora, bociany, krowy i wszechobecne czyste powietrze. Raj na ziemi, uczta dla oczu i odpoczynek dla głowy i reszty ciała.

Ceny za posiłki? W normie. Porządny obiad na 2 osoby

byliśmy w stanie zmieścić w kwocie 50/60 zł. Skąd zatem legendarne ceny za dorsza w cenie 100 zł? Owszem, są knajpy, które serwują dania w takich cenach, ale nikt nie każe przecież się tam stołować. Kolejna rzecz – paragony. Sprawdzajcie swoje paragony, szczególnie biorąc jedzenie na wagę. Łatwo jest się pomylić, a w okresie wakacyjnym, gdy w wielu knajpach młodzież sobie dorabia, pomyłki są na porządku dziennym. Nie róbmy więc wielkich oczu i nie płacmy w ciemno, tylko najpierw sprawdźmy, czy nie zaszła jakaś pomyłka.

Trasa ze Śląska na Suwałki była bardzo długa i czasochłonna. Jak można się domyślić, musieliśmy robić postoje. I na nich również

nie spotkaliśmy się z żadnymi nieprzyjemnościami. Obecności wirusa przypominały nam jedynie maseczki w sklepach czy stacje do dezynfekcji rąk. Życie toczyło się jednak spokojnie i normalnie. Dzieci bawiły się w miejskich fontannach, ludzie spacerowali po centrum, restauracje przyjmowały gości. Będąc tak daleko od domu, z zaprogramowanych stacji radiowych w samochodzie odbierała nam tylko jedna – która ku naszemu zadowoleniu wiadomości podawała, ale rzadko. Miało się wrażenie, że udało nam się wrócić do czasów sprzed wirusa. Wybór mało popularnego miejsca na wakacje okazał się być strzałem w dziesiątkę. I polecam taki ruch każdemu. Dobrze Wam to zrobi.

W drodze powrotnej, gdy stacje radiowe w samochodzie znów zaczęły odbierać, natrafiliśmy na wiadomości. I znów się zaczęło... „Ponad pół tysiąca zakażonych”... PÓŁ TYŚIĄCA. Pomyślałam – dlaczego nie powiecie ponad 500 osób? Przecież takie liczby już się zdarzały. Brzmi to mniej groźnie niż słuchanie hasła „pół tysiąca”. Słyszając to nie masz przed oczami liczby 500 a 1000. I nasza mnie ochota na zawrócenie z trasy prowadzącej do domu.

Agnieszka Kaźmierczak

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Wiele szpitali ma duże kłopoty z pozyskaniem kadry medycznej. – Ten problem dotyczy również nas – przyznaje szefostwo wodzisławskiego PPZOZ-u. Postanowiło zaradzić temu, oferując medykom służbowe mieszkania.

Mieszkania przyciągną lekarzy do szpitala?



Potencjalne mieszkania dedykowane przyszłej kadrze medycznej PPZOZ-u zlokalizowane są w okolicach wodzisławskiego rynku przy ul. Sądowej i ul. Kościelnej

WODZISŁAW ŚL. Według statystyk, Polska jest na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej pod względem liczby lekarzy w przeliczeniu na liczbę pacjentów. Brak pediatrów, geriatrów, anestezjologów oraz specjalistów chorób wewnętrznych to poważny problem. Również wodzisławsko-rydułtowska lecznica boryka się z brakami kadrowymi. Czy dedykowane pracownikom medycznym mieszkania będą magnesem do ich pozyskania?

Magnes dla kadry medycznej

Brak lekarzy to problem, który spędza sen z powiek wielu dyrektorom zakładów opieki zdrowotnej i szpitali w całej Polsce. Nie inaczej jest w naszym regionie. – Brakuje przede wszystkim lekarzy internistów, których na rynku pracy jest niewiele – przyznaje nam Krzysztof Kowalik, dyrektor Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. Dodaje, że być może zachętą dla poten-

cjalnych kandydatów, którzy chcieliby pracować w lecznicy, mogłyby być dedykowane dla nich mieszkania. – Obecnie nie posiadamy tego typu zaplecza. A mieszkanie i to niedaleko miejsca pracy jest często dodatkowym atutem dla poszukującego lekarzy czy pielęgniarek szpitala – mówi dyrektor Kowalik. W efekcie złożył wniosek w wodzisławskim starostwie o podjęcia działań mających na celu zabezpieczenie mieszkań na potrzeby pracowników medycznych lecznicy.

Kilka mieszkań w kręgu zainteresowania

W trakcie jednego z ostatnich posiedzeń zarządu powiatu wodzisławskiego jego członkowie rozpatrywali wniosek dyrektora Kowalika. Jak mówiono wówczas, wodzisławskie starostwo nie posiada własnych mieszkań, ale z propozycją wynajęcia lokali z zasobu miasta wyszedł prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca. – Przedstawił ofertę zawierającą 7 mieszkań,

które zlokalizowane są w okolicach rynku przy ul. Sądowej i ul. Kościelnej – informowała podczas posiedzenia zarządu jego członkini Krystyna Kuczera. Dodała, że po wizycie w lokalach uzgodniono wstępnie, że PPZOZ jest zainteresowany 5 mieszkaniami. – Są to lokale o powierzchni 40 – 50 mkw., które wymagają przystosowania i remontu, żeby można było tam zamieszkać – przekazała Krystyna Kuczera. Obecnie z radcą prawnym ustalana jest formuła prawna, na podstawie której starostwo mogłoby podjąć działania w zakresie wsparcia finansowego szpitala w kwestii przystosowania tych mieszkań do użytku. Gdy formuła prawna zostanie wypracowana, sprawa zostanie ponownie przedstawiona na posiedzeniu zarządu. Zostanie także nawiązany kontakt z prezydentem Kieca i dyrektorem Kowalikiem w celu kontynuowania działań w tej sprawie.

Na konkrety trzeba czekać

Zapytaliśmy wodzisławskie starostwo, na jakim etapie jest obecnie sprawa z mieszkaniami. Jak tłumaczy nam kierownik tamtejszego biura komunikacji społecznej i informacji Wojciech Raczkowski, na razie jest zbyt wcześnie, aby ujawniać jakiegokolwiek szczegóły. Dodaje, że być może za kilka tygodni będą już znane jakieś konkrety. (juk)

Był staw, będzie plac zabaw

SYRYNIA Gmina Lubomia pozyskała prawie 60 tys. zł z Konkursu Marszałkowskiego Inicjatywa Sołecka, na zagospodarowanie terenu placu zabaw w Syryni. Do zadania gmina dołoży kolejne 290 tys. zł z własnego budżetu. – Chcemy, żeby w Syryni powstał taki park sołecki jak w Lubomi – mówi Czesław Burek, wójt Lubomi.

Wykonawca budowy placu zabaw został już wybrany w przetargu. To firma Tosia Karol Zyśk z Małkini Górnej, która wykona zagospodarowanie terenu i budowę placu za 349 tys. zł. Plac powstanie u zbiegu ul. 3 Maja, Wolności i Potokowej. – W miejscu dawnego stawu, czy zbiornika przeciwpożarowego, którego tam już nie ma – precyzuje Czesław

Burek, wójt Lubomi. Teraz rośnie tam jedynie trawa. Wkrótce zostanie zbudowana mała architektura z ławeczkami, koszami na śmieci, rowerowymi stojakami oraz dobrze wyposażony plac zabaw.

Zgodnie z zapisami przetargowymi, wykonawca ma czas na wykonanie zadania do 18 września tego roku.

(art)

Choć powstał projekt przebudowy drogi do wodzisławskiego akwenu Balaton, to w najbliższym czasie prace remontowe się nie rozpoczną. Powód? Brak pieniędzy w miejskiej kasie.

Remontu nie będzie w tym roku, bo nie ma na niego pieniędzy



Dziury, uskoki, spękania i nierówności. Jedyna droga dojazdowa do Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” wymaga kapitalnego remontu.



Wodzisławianin pan Stanisław zauważa, że nie tylko podróż samochodem w tym miejscu sprawia problem. Również rowerem po fatalnej nawierzchni trudno się poruszać.

WODZISŁAW ŚL. Dziury, uskoki, spękania i nierówności. Każdy, kto choć raz poruszał się ul. Bracką w Wodzisławiu Śl., która jest jedyną drogą dojazdową do Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” przekonał się, że jej remont jest konieczny. – Przejeżdżając tędy samochodem z wnukami, czasem się zastanawiam, kiedy utknę w jednej z tych dziur – mówi nam spotkany przy ul. Brackiej wodzisławianin pan Stanisław. Dodaje, że poruszanie się drogą również na rowerze sprawia problemy. – Raz niefortunnie najechałem na jeden z uskoków i wylądowałem na ziemi – mówi nam podkreślając, że kapitalny remont nawierzchni jest niezbędny.

Projekt gotowy

W lipcu zeszłego roku wodzi-

sławski urząd miasta podpisał z jedną z lokalnych firm projektowych umowę na wykonanie projektu przebudowy drogi dojazdowej do Ośrodka. Opracowanie zostało wykonane pod koniec ubiegłego roku. Zakłada ono przebudowę drogi – rozpoczynającej się przy bramie wjazdowej na teren Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc w Wodzisławiu Śl – wraz z budową kanalizacji sanitarnej, nowym oświetleniem, a także podłączeniem infrastruktury sieciowej. Projekt objął również modernizację dolnego parkingu na około 115 miejsc, znajdującego się w sąsiedztwie zbiornika. Koszt wykonania projektu wyniósł 60 tys. zł.

W tym roku remontu nie będzie

Zapytaliśmy wodzisławski magistrat, czy w związku z posiadaną dokumentacją projektową w najbliższym czasie jest możliwe rozpoczęcie robót. – Budowa drogi na Balaton jest jednym z zadań priorytetowych dla prezydenta Mieczysława Kiecy, dlatego też został wykonany projekt jej przebudowy – mówi nam Mateusz Jamiola z tamtejszego wydziału dialogu, promocji i kultury. Dodaje, że zgodnie z wykonaną dokumentacją, szacowany koszt przebudowy ul. Brackiej to około 4,3 mln zł. – Na chwilę obecną środki nie zostały zabezpieczone w budżecie miasta – przekazuje Jamiola. Oznacza to, że w najbliższych miesiącach droga nie przejdzie kapitalnego remontu.

(juk)

Na dwóch kółkach zwiedzają region



Pierwszy rajd rowerowy Rydułtowskiej Akademii Aktywnego Seniora zaprowadził uczestników do Zabytkowej Kopalni „Ignacy”

RYDUŁTOWY Seniorzy skupieni wokół Rydułtowskiej Akademii Aktywnego Seniora wzięli udział w Integracyjnym Rajdzie Rowerowym po okolicy. Korzystając z pięknej pogody uczestnicy odwiedzili leśne

ścieżki.

Rydułtowska Akademia Aktywnego Seniora skupia najbardziej zaktywizowanych starszych mieszkańców m.in. na zajęciach świetlicowych, aerobiku, zajęciach tańca nowoczesnego, spo-

tkaniach promujących zdrowie, a także wycieczkach. Aktywni seniorzy kochają rowery, dlatego odbyli już dwa rajdy na dwóch kółkach po regionie. Pierwszy odbył się z początkiem lipca. Uczestnicy przejechali spod Rydułtow-



Podczas drugiego rajdu seniorzy mogli podziwiać piękne widoki, m.in. na hatdę Szarlota

skiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego, rzucając okiem na powstającą tężnię przy Machnikowcu, a później przyjeżdżając do Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Rybniku – Niewiadomiu. Mieli tam okazję zobaczyć poprzemy-

słowy obiekt przystosowany do ruchu turystycznego.

Kolejna okazja do wycieczki rowerowej pod okiem Adama Meslika nadarzyła się z końcem lipca. Ponownie, korzystając ze sprzyjającej aury, seniorzy pojechali w

trasę, tym razem zwiedzając tereny zielone. Pokonali łącznie ponad 35 km trasy rowerowej. Seniorzy już planują kolejne wypadki, o czym przeczytacie w następnym numerze naszego tygodnika. (ska)

500 górników oddało krew i osocze

REGION Rekordowa akcja krwiodawstwa odbyła się w piątek i sobotę w jastrzębskim oddziale RCKiK w Raciborzu. W akcji udział wzięli głównie górnicy z regionu oraz ozdrowieńcy, którzy oddali swoje osocze krwi. W sobotę Fundacja JSW przekazała dla oddziału środki na doposażenie.



Podczas weekendowej akcji krwiodawstwa odbyło się oficjalne przekazanie sprzętu, który dofinansowała Fundacja JSW

zaangażowania – tłumaczy Gizeła Kowol, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu podkreślając, że taka darowizna to dla placówki ogromne wsparcie: – Dziękujemy Jastrzębskiej Spółce Węglowej i Fundacji JSW. Odzew był piękny, natychmiastowy, ogromnie się cieszymy, zwłaszcza, że technologia szybko idzie do przodu i ten sprzęt naprawdę jest nam potrzebny.

Prezes chwali górników za empatię

Oficjalne przekazanie sprzętu odbyło się przy okazji akcji

oddawania krwi, a także osocza od osób wyzdrowiających z COVID-19. Zapasy krwi w wakacje zawsze się kurczą, a teraz dodatkowo problemem jest pandemia koronawirusa. Pacjentom z ciężkim przebiegiem COVID-19 podaje się osocze ozdrowieńców zawierające przeciwciała, co stanowi dla nich szansę na szybszy powrót do zdrowia. Właśnie dlatego Jastrzębska Spółka Węglowa postanowiła już po raz drugi tak aktywnie włączyć się w akcję. – Ta akcja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Cieszę się i jestem bardzo dumny, bo widzę, że nasz apel został

usłyszany i pracownicy Spółki rozumieją potrzebę oddawania krwi. To jest nasz dar dla innych ludzi, niezależnie od miejsca w którym żyją – mówi Artur Dyczko, zastępca prezesa zarządu JSW ds. technicznych i operacyjnych, a także prezes Fundacji JSW.

Rekordowa akcja

Osoby, które zdecydowały się oddać ten cenny dar, mówią, że sama możliwość niesienia pomocy innym osobom jest wystarczającą nagrodą. Warto dodać, że krew wraz z górnikiem oddała m.in. senator Ewa Gawęda. – Ponad 500 osób podzieliło się tym cennym darem. Bardzo się cieszę, że również mogłam wziąć udział w tej pięknej inicjatywie – podkreśla senator Gawęda. Akcja zorganizowana przez Jastrzębską Spółkę Węglową wspólnie z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu trwała dwa dni i okazała się rekordowa. W tym czasie do terenowych oddziałów zgłosiło się 508 osób, dzięki którym udało się zgromadzić 176 litrów krwi i 32 litry osocza. (ska)

Lato w Pszowie



W słoneczne dni zabawy i zajęcia odbywały się w plenerze

PSZÓW Wakacyjne zajęcia „Lato w mieście” cieszą się sporym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży. W Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie odbyły się m.in. zajęcia taneczne, plastyczne oraz letnie kino.

W ramach akcji „Lato w mieście” odbyły się m.in. kreatywne zabawy ruchowe, Letnia Szkoła Tańca oraz zajęcia plastyczne i twórcze, podczas których m.in. malowały na sztalugach i poznały malarstwo kubistyczne. Dzieci i młodzież mogły kilkakrotnie wziąć udział w grze terenowej – qu-esting i zobaczyć w ramach

Kina Letniego kilka filmów, np. „Były sobie ludzie” oraz „Super Spark – gwiazd na misja”. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty artystyczne, podczas których dzieci wykonywały m.in. „eko-wianki”, wakacyjne łapaczki snów, a także ozdabiały pudełko na wakacyjne skarby techniką decoupage. W wakacyjnych zajęciach nie przeszkadzała nawet deszczowa pogoda, bo w salach MOK dzieci mogły w spokoju przygotowywać swoje prace. W słoneczne dni natomiast część zabaw odbywała się na świeżym powietrzu.

(ska)

Lirnikiem jestem. Żebrzę o uwagę i akceptację, żebrzę o miłość

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Dostarczyło mi ono wielu wrażeń

Około Wielkanocy czytałem, szanowni Państwo, wydaną u nas w zeszłym roku książkę „Podróż zimowa” Schuberta. Anatomia obsesji. Rzecz jest zbiorem dwudziestu czterech esejów, poprzedzonych Wprowadzeniem, zwieńczonych zaś epilogiem, pomysłowo nazwanym Wybrzmienie. Każdy z owych esejów stanowi komentarz do jednej z dwudziestu czterech składających się na słynny cykl Winterreise – a więc Podróż zimowa – pieśni, napisanych przez Franza Schuberta do poezji Wilhelma Müllera. Teksty te są wybitnie erudycyjne. Oddawałem się ich lekturze z zainteresowaniem, dowiadując się z nich dużo o Schubercie, o jego muzyce, zwłaszcza o utworach z opusu Winterreise, a także, naturalnie, o epoce, w której artysta ten żył i tworzył oraz w ogóle o kulturze niemieckojęzycznej.

Co ciekawe, książkę napisał śpiewak, Ian Bostridge. Bostridge to genialny interpretator przede wszystkim chyba literatury pieśniarskiej. Ale stanowi on fenomen niezwykle z jeszcze jednego względu – proszę pozwolić mi tu o tym jeszcze wspomnieć. Z wykształcenia jest bowiem historykiem: w 1990 roku na podstawie rozprawy poświęconej magii w angielskim życiu publicznym na przestrzeni lat 1650 – 1750 uzyskał w uniwersytecie oksfordzkim stopień doktora, śpiewanie natomiast to jego pasja. Przez jakiś czas łączył obie aktywności, muzyczną i naukową, lecz w końcu tę drugą zarzucił.

Owszem, czytanie „Podróży zimowej” Schuberta przyczyniło się, jak powiedziałem, do znacznego przyrostu mojej wiedzy. Ale dało mi ono znacznie więcej jeszcze: otóż jak mało która w ostatnim czasie moja lektura dostarczyło mi ono, jak to mawiamy, wielu wrażeń, wielu duchowych podniet, wielu przeżyć.

Jest po prostu przejmująca

Już przy pierwszym z nią

spotkaniu poruszyła mnie pieśń Der Leiermann – czyli Lirnik – zamykająca cykl Winterreise: i przy tej pieśni chciałbym się tutaj zatrzymać. Po parokrotnym jej odczytaniu byłem – to wprawdzie dosadne słowo, ale sądzę, iż dobrze nazywa ono moje doznanie – wstrząśnięty. A skoro odsłuchałem sobie jeszcze kilku jakże różnych, acz wszystkich, bez cienia wątpliwości to piszę, znakomitych jej wykonanych – oczywiście, że Bostridge’a, a dalej Jonasa Kaufmanna i Francisco Araizy, pierwszoliigowych tenorów, oraz takichże, doskonałych, barytonów, Dietricha Fischera-Dieskaua i Thomasa Quasthoffa – zmiażdżyła mnie, stała mnie w proch.

Dlaczego tak mocno pieśń ta na mnie oddziaływała? Dlaczego tak mocno nią się przejąłem? Bo po prostu jest ona przejmująca – tak brzmieć tu musi pierwsza odpowiedź na postawione pytanie; ot, bo pieśń ta tak w swej warstwie literackiej, jak w warstwie swojej muzycznej jest po prostu przejmująca, bo taka właśnie, że głęboko pieśń ta dotyka tego, kto się z nią zetknie, jest jej, pieśni tej, mnieć śmiem, natura.

Odnosnie do muzyki: zwróćmy może tylko uwagę, że porusza ona przez niesamowity nastrój, jaki wyczarowuje, kreuje, jaki stwarza, przez wrzynający się w duszę i na długo zapadający w pamięć klimat, jakiego jest ona nośnikiem. Jakież to nastrój, jakież klimat? – smutny, nieskończenie, w moim odczuciu, smutny. Gdy znowu chodzi o tekst – zanim ów tekst zacytujemy, zanotujmy, ponieważ uważam, iż tak się



Georges de la Tour (1593–1652), Lirnik (Kobziarz), 1631–1636, olej na płótnie, 162 x 105 cm, Musée des Beaux-Arts, Nantes, Francja.

godzi, iż jest to z racji na trud podejmowany przez tłumacza sprawiedliwe, że na język polski, jestem przekonany, udanie poezję Müllera, którą Schubert umuzykalizował, przetłumaczył Jacek Dehnel; gdy zatem chodzi o tekst, to przedstawia się on tak: „[1] Za wsią, tam, na górze / Stary lirnik trwa, / Zdrętwiałymi dłońmi / Tak, jak umie, gra. [2] Bosy tkwi na lodzie, / Łazi tu i tam, / Pusty ma talerzyk [–] / Kto mu grosik da? [3] Nikt go nie chce słuchać, / Nie dostrzega nikt, / Tylko psy dokoła / Wyszczereją kły. [4] Jemu obojętne, Będzie co ma być. / Gra na swojej lirze, / Drepcze całe dni. [5] Mam, przedziwny

starczy, / Iść za tobą w ślad? / Chcesz do moich pieśni / Na swej lirze grać?” Mili Państwo, doprawdy, szczerze przyznaję, trudno mi sobie wyobrazić, iżby ktoś poświęcał jej chwilę uwagi, był w stanie przejść obok sceny, którą roztacza przed nami niniejsze dzieło Müllerowskie-Schubertowe, obojętnie; iż ktoś zapoznawszy się z tym utworem, nie wzruszyłby się opowiedzianym w nim losem lirnika, nie zdobyłby się na współczucie dla tego nieszczęśnika, nie ulitowałby się nad tym biedakiem...

Właśnie ja, cały niemalże ja

Ale jest jeszcze powód, dla

którego przejąłem się Lirnikiem, daleko, z mojej perspektywy daleko ważniejszy: jest to powód osobisty i intymny. Owóż przejąłem się omawianą pieśnią, bo znalazłem w niej siebie – jeśli niezupełnie, to z pewnością znalazłem w pieśni tej jakąś nie małą i istotną część siebie, część, którą teraz, kiedy już mi się objawiła, mogę uczcić i z którą teraz mogę starać się bratać, żyć, jednać. Przeszył mnie Lirnik, bo znalazłem w nim, niczym w lustrze, swoją podobiznę, swoje odbicie, bo przedkłada mi ten utwór mój portret; bo odkryłem, że lirnik, ten zdziały kataryniarz, ten ubożuchny, zramolały grajek, ten niedołęga, którego stawia przede mną ta muzyka i ta poezja, to nie kto inny, ale ja – właśnie ja, cały niemalże ja. Tak to ze swojego wewnętrznego wszechświata widzę, tak tego w moim wewnętrznym sanktuarium

doświadczam – dlatego jest to prawda: moja prawda, o mnie prawda. Bez zająknięcia rzecz przeto mogę i z całego swojego serca rzecz w tym miejscu pragnę: lirnikiem jestem.

Cóż tedy być lirnikiem dla mnie znaczy? Znaczy to dla mnie przede wszystkim – uczciwie dodaję „przede wszystkim”, gdyż nie zamierzam sporządzać tu żadnej wyczerpującej listy elementów właściwych, jak ufam, egzystencji lirniczej, po przestając na wyłuszczeniu tych, o których mowa jest w przytoczonym wierszu – być człowiekiem marginesu, społecznym wyrzutkiem, żyjącym „za wsią”, „na górze”, a więc osobno, obok innych ludzi i poza ich wspólnotą;

znaczy to dla mnie do znużenia, ustawicznie, wytrwale robić to, co się umie i jak się umie, choć uznaje się to za nic niewartą lajerkę, za mizerię, tandetę, bzdurę – robić to, co się umie i jak się umie, z jednej strony z zaangażowaniem, z drugiej zaś strony z niejaką obojętnością, ocierającą się może nawet o rezygnację; znaczy to dla mnie być nędzarzem, biedakiem, włóczęgą, od którego odwraca się wzrok, którego nie chce się słuchać, który liczyć może jedynie na tę łaskę, że „psy dokoła wyszczereją [nań] kły”. Jeśli przeto powiadam o sobie, że jestem lirnikiem, to powiadam, że samotny, opuszczony, zostawiony sam sobie, że w potrzebie, że pochłonięty swoim zadaniem, swoim przeznaczeniem, swoją „głupią” robotką; jeśli mówię, że jestem lirnikiem, to mówię, że żebrzę o uwagę i akceptację, że żebrzę o życzliwość i wsparcie – mówię, że żebrzę o miłość.

Idźmy na całość

Droży czytelnicy, to poznanie samego siebie, o którym piszę, nie wpędza mnie – przynajmniej na chwilę obecną, pozwolę sobie zastrzec, bo może nie będzie tak zawsze – w melancholię, czego może bym się i spodziewał. Przeciwnie, rodzi ono we mnie pokój, przynosi mi wyzwajające poczucie ulgi. Dziwię się temu, choć może nie jakoś wielce, choć, zaznaczę, niespecjalnie. I nie bardzo wiem, co o tym myśleć. Może dzieje się tak dlatego, że oto odsłania mi się prawda, która, jak sobie imaginuję, ponieważ jest prawdą, nie może czeka pogrzebienia, lecz musi go uwalniać...

Jasne, nie chcę rejestrowanego tu przeżycia zwłaszcza, przypisując go wyłącznie sobie. Taki ruch byłby z mojej strony arogancją. Należy raczej przyjąć – zdrowy rozsądek tak podpowiada – że między nami jest wielu, bardzo wielu lirników. Ba, idźmy na całość: może trzeba stwierdzić, że lirnikiem jest każdy człowiek, każdy z nas. Może lirnikiem jestem ja i może lirnikami jesteście wszyscy wy.

Senator Gawęda: Stara cegielnia to tykająca bomba ekologiczna

RYDUŁTOWY W minionym tygodniu relacjonowaliśmy działania władz miasta Rydułtowy, związane z terenem po spółce Zielony Śląsk. Burmistrz zapowiedział m.in. współpracę z Urzędem Marszałkowskim w sprawie formalnego ogłoszenia upadłości spółki i kar za składowanie odpadów. Do sprawy odniosła się także senator Ewa Gawęda.

Sprawa terenu byłej cegielni, na którym składowano odpady, leży na sercu mieszkańców Rydułtów. W temat zaangażowała się również senator Ewa Gawęda, która

wspiera kontakty rydułtówików z Urzędem Marszałkowskim. – Miasto Rydułtowy ma zgromadzoną pokaźną dokumentację oraz zbiór pism i interwencji, związaną z terenem po działalności spółki Zielony Śląsk. Na samym początku zwrócili się do mnie mieszkańcy sąsiadujący z tym terenem, na czele z panem Markiem Wystyrkiem. W ich ocenie teren ten jest tykającą bombą ekologiczną. Widzieli, co przez lata było tam zwożone, mają bogatą dokumentację fotograficzną i filmową. Mieszkańcy wspo-

minali, że przywożono tam w beczkach niezidentyfikowane substancje, tak naprawdę nie wiadomo, czego można się tam spodziewać. Na rozwiązaniu tego problemu bardzo zależy również burmistrzowi Rydułtów, który także zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję. Po jednym z kolejnych spotkań umówiliśmy się z marszałek Izabelą Domogłą, gdzie przedstawiliśmy ten temat – mówi senator Ewa Gawęda. Spotkanie odbyło się w drugiej połowie lipca. – Liczę na to, że uda się pozytywnie, a przede wszystkim jak najszybciej

rozwiązać ten problem. Nie chcę na tym etapie zdradzać pomysłów i kroków, jakie chcemy podjąć, ale cieszę się z zaangażowania burmistrza w tym kłopotliwym i ważnym dla miasta temacie. Trzeba działać szybko, aby nie doszło do dalszego skażenia terenu – podkreśla Ewa Gawęda, zapewniając, że po rozstrzygnięciach administracyjnych odnośnie spółki, przyjdzie czas na walkę o środki zewnętrzne na zabezpieczenie i utylizację składowanych na terenie starej cegielni odpadów. **(ska)**

Zleceniodawca odmówił złożenia wniosku o postojowe? Teraz możesz zrobić to sam

KRAJ Dotychczas zleceniobiorcy, żeby otrzymać świadczenie postojowe musieli korzystać z pośrednictwa zleceniodawców. Teraz mogą samodzielnie złożyć wniosek. Na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS jest dostępny wniosek o świadczenie postojowe dla zleceniobiorców, którym zleceniodawca odmówił złożenia takiego dokumentu. Jest to wniosek o symbolu RSP-CZ i można go przekazać do ZUS wyłącznie elektronicznie.

W Tarczy 4.0 zostały uchwalone zmiany, które wskazują jakie warunki muszą być spełnione, aby zleceniobiorca (także osoba wykonująca umowę agencyjną, inną umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem

cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) mógł sam złożyć wniosek o świadczenie postojowe, tj. bez pośrednictwa zleceniodawcy. – Aby starać się o postojowe należy spełnić warunki wskazane w ustawie, czyli m.in. umowa zlecenia musiała być zawarta przed 1 kwietnia 2020 r., umowa nie mogła dojść do skutku lub nastąpiło ograniczenie jej wykonywania z powodu przestoju w prowadzeniu działalności zleceniodawcy w następstwie epidemii koronawirusa. Dodatkowo ważnym warunkiem wymaganym do otrzymania świadczenia jest także to, aby przychód z umowy w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku, nie był wyższy od 300 proc. przeciętnego

miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, czyli dla wniosków składanych w sierpniu nie może on przekraczać kwoty 15 994,41 zł – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Ponadto w przypadku zleceniobiorców nie mogą oni podlegać ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Zatem jeśli ktoś ma gdzieś nawet niewielką część etatu i wykonywał umowę zlecenie – to w tej sytuacji nie można liczyć na postojowe.

Co ważne, przepisy prawa nie przewidują możliwości składania wniosków za okres wstecz. W tej sytuacji nie można składać wniosku o postojowe uwzględniającego przychody za kwiecień czy maj. Gdy wniosek będzie skła-

dany w sierpniu, to powinien w nim być wykazany przychód zleceniobiorcy z wykonywania umowy osiągnięty w lipcu, a gdy będzie składany we wrześniu – to z sierpnia.

Do 5 sierpnia oddziały ZUS w województwie śląskim zrealizowały ponad 283 tys. wypłat świadczeń postojowych dla przedsiębiorców i zleceniobiorców na kwotę przekraczającą 555 mln zł. Rybnicki oddział ZUS wypłacił ponad 50 tys. świadczeń na sumę przekraczającą 99 mln zł. Zakład zrealizował 100 proc. wniosków o pierwszą wypłatę oraz 94 proc. wniosków o kolejną wypłatę. Łączne wsparcie udzielone przez ZUS zleceniobiorcom i przedsiębiorstwom w związku z epidemią koronawirusa wynosi 21 mld zł. **(red.)**

Chcesz ograniczyć bezdomność zwierząt w swojej okolicy? Przyłącz się do...

ZWIERZowa Akcji Kastracja!

Fundacja ZWIERZ prowadzi nabór do projektu ZWIERZowej Akcji Kastracja! Do współpracy zaprasza organizacje społeczne oraz działaczy i aktywistów, którzy chcą skutecznie przeciwdziałać bezdomności zwierząt i inicjować w swojej gminie programy kastracji zwierząt właścicielskich.

ZWIERZowa Akcja Kastracja skierowana jest do lokalnych organizacji społecznych oraz działaczy i aktywistów, chcących realnie przeciwdziałać zjawisku bezdomności zwierząt. Opiera się na założeniu, że jedynym humanitarnym i skutecznym sposobem na zwalczanie bezdomności zwierząt jest wprowadzenie powszechnej kastracji zwierząt właścicielskich, bezdomnych i kotów wolno żyjących oraz znakowanie ich.

– Skuteczne i trwałe zwalczanie bezdomności wśród zwierząt możliwe jest poprzez wprowadzenie powszechnych programów kastracji oraz edukację mieszkańców w tym zakresie. Dlatego chcemy wspierać lokalne organizacje oraz aktywistów w skutecznym nawiązywaniu partnerstw z samorządem na rzecz inicjowania w gminach bezpłatnych programów kastracji zwierząt – wyjaśniają przedstawiciele Fundacji ZWIERZ.

Gminne programy kastracji i edukacja z zakresu zwalczania bezdomności zwierząt

Projekt ZWIERZowa Akcja Kastracja! oparty jest na inicjowaniu w gminach programów kastracji zwierząt właścicielskich i kotów wolno żyjących oraz działaniach edukacyjnych. Każda Organizacja i Osoba Współpracująca wskazuje dwie lub trzy gminy, z którymi nawiąże kontakt w celu wypromowania powszechnego znakowania zwierząt i ich kastracji. Każdej z gmin, która przeznaczy na znakowanie i kastrację zwierząt co najmniej 4 tys. zł, Fundacja ZWIERZ prześle drugie 4 tys. zł.

Organizacje i Osoby Współpracujące wezmą udział w cyklu szkoleń online „Profesjonalne i skuteczne działanie na rzecz kastracji i trwałego znakowania zwierząt przebywających pod opieką mieszkańców gminy oraz kastracji kotów wolno żyjących”. Dzięki temu będą lepiej przygotowani do rozmów z przedstawicielami samorządu oraz instytucji publicznych. Uczestnicy poza szkoleniami i wsparciem finansowym otrzymają także wsparcie indywidualne ekspertów z zakresu przeciwdziałania bezdomności oraz współpracy z samorządem.

Zgłoś się i zwalczaj bezdomność wśród zwierząt

Udział w projekcie jest bezpłatny. Fundacja ZWIERZ czeka na zgłoszenia chętnych organizacji oraz osób z województw śląskiego i opolskiego do 5 września 2020 r. Formularz zgłoszeniowy oraz szczegóły dot. terminów szkoleń, etapów projektu i jego regulamin dostępne są na stronie: www.akcjastracja.org **(red.)**

W związku z obowiązującymi od 8 sierpnia rządowymi obostrzeniami dotyczącymi rozpowszechniania się COVID-19, Wodzisławskie Centrum Kultury tymczasowo ogranicza dostępność seansów Kina „Pegaz”.

SEANSE W KINIE „PEGAZ” OGRANICZONE

WODZISŁAW ŚL. Decyzja jest wynikiem wytycznych Ministerstwa Zdrowia, które wprowadziło regionalne obostrzenia związane ze wzrostem zakażeń dla wybranych powiatów. Powiat wodzisławski znalazł się na liście „czerwonych”, czyli tych, w których od 8 sierpnia obowiązują będą ponownie obostrzenia. Według najnowszych wytycz-

nych, kina mogą działać, jednak liczba miejsc na widowni musi być ograniczona do 25 proc. wszystkich miejsc siedzących. Wymagane są również dotychczasowe rygory sanitarne, jak zakrywanie ust i nosa.

Wodzisławskie Centrum Kultury będzie reagować na bieżącą sytuację w miarę zmieniających się obostrzeń

i tak też będzie informować widzów Kina „Pegaz”. Wszelkie informacje o zmianach w działalności kina zamieszczane będą wyłącznie na fanpagu Facebook placówki www.facebook.com/WuCeKa/ i Kina Pegaz www.facebook.com/kinopegaz/. Będą one zależne od komunikatów o zakażeniach na terenie powiatu wodzisławskiego.

Pozostała działalność WCK pozostaje bez zmian. Kontakt z placówką nadal możliwy jest telefonicznie: 32 455 48 55 (wew. 25) lub przez pocztę elektroniczną: sekretariat@wck.wodzislav.pl w godzinach pracy od 7.00 do 15.00 (w dni robocze), a osobiste załatwianie spraw możliwe jest po uprzednim umówieniu się. **(red.)**

Wodzisławskie Centrum Kultury zaprasza do udziału w zaplanowanych na sierpień bezpłatnych wydarzeniach online:

- 12.08 godz. 18.00 – koncert Roberta Kempy (relacja na żywo w internecie)
- 19.08 godz. 19.00 – występ Roksan Ostojkiej i Alicji Tarasek z Wodzisławskiej Orkiestry Rozrywkowej (relacja na żywo w internecie)
- 27.08 godz. 19.00 – koncert zespołu Blend (relacja na żywo w internecie)

DROBNE

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)			
II kolejka (08.08.2020)			
Polonia Nysa – ROW Rybnik	0:5	(0:3)	
Foto Higiena Gać – Ruch Chorzów	1:4	(1:3)	
Rekord Bielsko-Biała – Stal Brzeg	2:1	(2:1)	
MKS Kluczbork – Górnik Zabrze II	2:0	(1:0)	
Piast Żmigród – LKS Goczałkowice	0:3	(0:2)	
Zagłębie Lubin II – Miedź Legnica II	3:1	(1:1)	
Warta Gorzów – Polonia-Stal Świdnica	1:3	(1:1)	
Ślęza Wrocław – Pniówek Pawłowice			
<i>(mecze przełożony na 23.09.2020, śr 16:00)</i>			
Polonia Bytom – Gwarek Tarnowskie Góry			
<i>(mecze przełożony na 14.10.2020, śr 15:00)</i>			
Lechia Zielona Góra – pauza			

TABELA			
1. Zagłębie Lubin II	2	6	7:1
2. Ruch Chorzów	2	6	8:3
3. MKS Kluczbork	2	6	5:2
4. ROW Rybnik	2	4	6:1
5. Rekord Bielsko-Biała	2	4	3:2
6. Ślęza Wrocław	1	3	4:1
7. Górnik Zabrze II	2	3	5:3
9. LKS Goczałkowice	2	3	5:3
9. Polonia-Stal Świdnica	2	3	5:5
10. Foto Higiena Gać	2	3	3:5
11. Pniówek Pawłowice	1	1	1:1
11. Lechia Zielona Góra	1	1	1:1
13. Stal Brzeg	2	1	2:3
14. Piast Żmigród	2	1	1:4
15. Polonia Bytom	0	0	0:0
16. Gwarek Tarnowskie Góry	1	0	0:4
17. Miedź Legnica II	2	0	2:7
18. Warta Gorzów	2	0	2:8
19. Polonia Nysa	2	0	1:7

III kolejka (12.08.2020)			
Miedź Legnica II – Polonia Bytom (śr 17:00), ROW Rybnik – Foto Higiena Byskawica Gać (śr 18:00), Pniówek Pawłowice – Zagłębie Lubin II (śr 18:00), Górnik Zabrze II – Piast Żmigród (śr 18:00), Stal Brzeg – Polonia Nysa (śr 18:00), Polonia-Stal Świdnica – MKS Kluczbork (śr 18:00), Ruch Chorzów – Warta Gorzów (śr 19:20), Gwarek Tarnowskie Góry – Lechia Zielona Góra (mecze przełożony na 02.09.2020, śr 16:30), LKS Goczałkowice – Ślęza Wrocław (mecze przełożony na 09.09.2020, śr 16:30), Rekord Bielsko-Biała – pauza.			

IV kolejka (15/16.08.2020)			
Zagłębie Lubin II – LKS Goczałkowice (sb 13:00), Rekord Bielsko-Biała – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 16:00), ROW Rybnik – Stal Brzeg (sb 17:00), Foto Higiena Byskawica Gać – Warta Gorzów (sb 17:00), Piast Żmigród – Polonia-Stal Świdnica (sb 17:00), MKS Kluczbork – Ruch Chorzów (sb 18:00), Ślęza Wrocław – Górnik Zabrze II (nd 14:00), Lechia Zielona Góra – Miedź Legnica II (nd 17:00), Polonia Bytom – Pniówek Pawłowice (mecze przełożony na 02.09.2020, śr 17:00), Polonia Nysa – pauza.			

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)			
III kolejka (08.08.2020)			
Unia Książenice – Tychy II	3:1	(3:0)	
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Odra Wodzisław Śląski	0:6	(0:1)	
Unia Turza Śląska – Rozwój Katowice	3:2	(1:0)	
Radziechowy-Wieprz – Decor Bełk	1:1	(0:0)	
Iskra Pszczyna – Czaniec	1:4	(1:2)	
Kuźnia Ustroń – Czechowice-Dziedzice	0:3	(0:1)	
Przyszoń – Drzewiarz Jasienica	1:3	(1:1)	
Spójnia Landek – Podbeskidzie B-B II	0:1	(0:0)	
Orzeł Łękawica – pauza			

TABELA			
1. Unia Książenice	3	9	5:1
2. Podbeskidzie B-B II	3	7	6:2
3. Drzewiarz Jasienica	3	7	7:4
4. Odra Wodzisław Śląski	3	6	8:2
5. Unia Turza Śląska	3	5	5:4
6. Czaniec	2	4	7:4
7. Czechowice-Dziedzice	2	4	4:1
8. Decor Bełk	3	4	4:4
9. Rozwój Katowice	3	3	8:6
10. Orzeł Łękawica	2	3	3:2
11. Iskra Pszczyna	2	3	3:5
12. Jedność Przyszoń	3	3	3:7
13. Odra Centrum Wodzisław	3	3	5:10
14. Spójnia Landek	3	1	1:3
15. Kuźnia Ustroń	2	1	3:6
16. Radziechowy-Wieprz	3	1	3:9
17. Tychy II	3	0	2:7

IV kolejka (15.08.2020)			
Tychy II – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 11:00), Rozwój Katowice – Jedność Przyszoń (sb 11:00), Drzewiarz Jasienica – Spójnia Landek (sb 13:00), Decor Bełk – Unia Turza Śląska (sb 17:00), Odra Wodzisław Śląski – Radziechowy-Wieprz (sb 17:00), Czaniec – Orzeł Łękawica (sb 17:00), Kuźnia Ustroń – Iskra Pszczyna (sb 17:00), Czechowice-Dziedzice – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 17:00), Unia Książenice – pauza.			

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
II kolejka (08.08.2020)			
Krzanowice – Tworów	2:5	(0:2)	
Zameczek Czernica – Nędza	2:2	(1:2)	
Krzyżanowice – Czarni Gorzyce	2:3	(1:0)	
Unia Racibórz – Naprzód Borucin	4:1	(1:0)	
Dąb Gaszowice – Silesia Lubomia	1:0	(0:0)	

TABELA			
1. Tworów	2	6	7:3
2. Nędza	2	4	5:4
3. Naprzód Borucin	2	3	9:4
4. Unia Racibórz	2	3	6:4
5. Silesia Lubomia	2	3	2:1
6. Krzyżanowice	2	3	5:5
7. Dąb Gaszowice	2	3	2:2
8. Czarni Gorzyce	2	3	3:10
9. Zameczek Czernica	2	1	2:4
10. Krzanowice	2	0	4:8

III kolejka (12.08.2020)			
Tworów – Krzyżanowice (śr 17:30), Silesia Lubomia – Krzanowice (śr 17:30), Nędza – Dąb Gaszowice (śr 17:30), Naprzód Borucin – Zameczek Czernica (śr 17:30), Czarni Gorzyce – Unia Racibórz (śr 17:30).			

IV kolejka (15/16.08.2020)			
Krzyżanowice – Unia Racibórz (sb 17:00), Zameczek Czernica – Czarni Gorzyce (sb 17:00), Dąb Gaszowice – Naprzód Borucin (sb 17:00), Krzanowice – Nędza (sb 17:00), Tworów – Silesia Lubomia (nd 17:00).			

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RYBNIK)			
II kolejka (08/09.08.2020)			
Plomień Polonia – Polonia Marklowice	1:3	(0:2)	
Radziejów-Popielów – Granica Ruptawa	4:3	(3:0)	
Forteca Świerklany – Czerwionka	1:1	(1:0)	
Gwiazda Skrzyszów – Polonia Łaziska	2:0	(0:0)	
Pierwszy Chwałowice – Rymer Rybnik	3:2	(1:2)	
<i>mecz przerwany w 59 min. z powodu opuszczenia boiska przez piłkarzy drużyny gości</i>			

TABELA			
1. Gwiazda Skrzyszów	2	6	4:1
2. Polonia Marklowice	2	4	4:2
3. Forteca Świerklany	2	4	3:2
4. Polonia Łaziska	2	3	2:2
5. Radziejów-Popielów	2	3	4:5
6. Plomień Polonia	2	3	3:4
7. Granica Ruptawa	2	1	4:5
8. Czerwionka	2	1	2:3
9. Pierwszy Chwałowice	1	0	1:2
9. Rymer Rybnik	1	0	1:2

III kolejka (12.08.2020)			
Czerwionka – Pierwszy Chwałowice (śr 17:30), Polonia Łaziska – Forteca Świerklany (śr 17:30), Granica Ruptawa – Gwiazda Skrzyszów (śr 17:30), Plomień Polonia – Radziejów-Popielów (śr 17:30), Rymer Rybnik – Polonia Marklowice (śr 17:30).			

IV kolejka (15/16.08.2020)			
Pierwszy Chwałowice – Polonia Marklowice (sb 13:00), Radziejów-Popielów – Rymer Rybnik (sb 14:00), Czerwionka – Polonia Łaziska (sb 17:00), Gwiazda Skrzyszów – Plomień Polonia (nd 17:00), Forteca Świerklany – Granica Ruptawa (nd 17:00).			

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
I kolejka (08/09.08.2020)			
Pawłów – Kobyla	3:3	(1:1)	
Syrnia – Kornowac	3:3	(0:1)	
Rogów – Nieboczowy	2:1	(0:0)	
Raszczyce – Rudy	10:1	(6:0)	
Chałupki – Czyżowice	0:10	(0:5)	
Pietrowice Wielkie – Kuźnia Raciborska	2:6	(1:3)	
Zawada Książęca – Nowa Wieś	1:1	(0:1)	
Brzezie – Studzienna	1:2	(1:2)	

TABELA			
1. Czyżowice	1	3	10:0
2. Raszczyce	1	3	10:1
3. Kuźnia Raciborska	1	3	6:2
4. Studzienna	1	3	2:1
4. Rogów	1	3	2:1
6. Kobyla	1	1	3:3
6. Pawłów	1	1	3:3
6. Kornowac	1	1	3:3
6. Syrnia	1	1	3:3
10. Nowa Wieś	1	1	1:1
10. Zawada Książęca	1	1	1:1
12. Nieboczowy	1	0	1:2
12. Brzezie	1	0	1:2
14. Pietrowice Wielkie	1	0	2:6
15. Rudy	1	0	1:10
16. Chałupki	1	0	0:10

II kolejka (15/16.08.2020)			
Nieboczowy – Zawada Książęca (sb 14:00), Nowa Wieś – Pietrowice Wielkie (sb 16:00), Rogów – Kobyla (sb 17:00), Kornowac – Pawłów (sb 17:00), Studzienna – Syrnia (sb 17:00), Kuźnia Raciborska – Raszczyce (sb 17:00), Rudy – Chałupki (nd 14:00), Czyżowice – Brzezie (nd 17:00).			

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)			
ZAPOWIEDZI			
I kolejka (15/16.08.2020)			

Kleszczów – Radlin (sb 17:00), Jejkowice – Bełk II (sb 17:00), Boguszowice – Szczekowice (sb 17:00), Rydułtowy – Grabownia-Golejów (sb 17:00), Jankowice – Orzepowice (sb 17:00), Niewiadom – Zory (sb 17:00), Baranowice – Mszana (nd 17:00), Ochojec – Wilchwy (nd 17:00).			
--	--	--	--

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
II kolejka (08/09.08.2020)			
Pszów – Pietraszyn	1:3	(0:1)	
Gamów – Bełsznica	3:1	(2:0)	
Owsiszcze – Zabełków	2:0	(1:0)	
Rzuchów – Adamowice	1:4	(0:4)	
Górki Śląskie – Gorzyce II	1:0	(0:0)	
Lyski – Pstrążna	5:1	(2:0)	
Czyżowice II – Markowice	1:2	(1:1)	
Zawada – Grzegorzowice	1:3	(1:2)	
Krzykowice – pauza			

TABELA			
1. Adamowice	2	6	9:2
2. Owsiszcze	2	6	7:1
3. Grzegorzowice	2	6	9:4
4. Pietraszyn	2	6	5:2
4. Markowice	2	6	5:2
6. Górki Śląskie	2	4	1:0
7. Bełsznica	2	3	8:3
8. Lyski	2	3	6:4
9. Gamów	1	3	3:1
10. Gorzyce II	2	3	4:4
11. Zabełków	2	1	0:2
12. Krzykowice	1	0	3:4
13. Czyżowice II	2	0	2:4
14. Pszów	2	0	4:9
15. Zawada	2	0	2:8
16. Pstrążna	2	0	2:10
17. Rzuchów	2	0	1:11

III kolejka (15/16.08.2020)			
Grzegorzowice – Rzuchów (sb 15:30), Zabełków – Lyski (sb 16:00), Pietraszyn – Zawada (sb 17:00), Markowice – Pszów (sb 17:00), Pstrążna – Czyżowice II (sb 17:00), Krzykowice – Górki Śląskie (sb 17:00), Gorzyce II – Owsiszcze (nd 11:00), Adamowice – Gamów (nd 15:00), Bełsznica – pauza.			

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)			
ZAPOWIEDŹ			
Przełożony mecz XI kolejki (16.08.2020)			
Buków – Tworów II (nd 17:00).			

PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
Mecze II rundy (05.08.2020)			
Dąb Gaszowice – Nędza	1:2	(1:1)	
Raszczyce – Krzanowice	4:0	(2:0)	
Zameczek Czernica – Tworów	4:1	(3:0)	
Unia Racibórz – Unia Turza Śląska	3:1	(3:1)	
Zabełków – Silesia Lubomia	0:0		
<i>rzuty karne 5:6</i>			
Naprzód Czyżowice – Krzyżanowice	3:3	(1:1)	
<i>rzuty karne 4:5</i>			
Kuźnia Raciborska – Czarni Gorzyce	1:1	(0:0)	
<i>rzuty karne 3:4</i>			
Naprzód Syrnia – Naprzód Borucin			
<i>(mecze przełożony na 19.08.02020, śr 17:30)</i>			
Uwaga! Mecze ćwierćfinałowe zostaną rozegrane najprawdopodobniej 09.09.2020 roku (środa o godz. 17:00).			
(ak)			

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

➔ Sprawdź nas już dziś!

Odra zdemolowała Odrę Centrum na derbach

PIĘKA NOŻNA Unia Książenice pozostaje jedyną drużyną w II grupie IV ligi z kompletem punktów. W derbach Wodzisławia Śląskiego Odra rozgromiła Odrę Centrum 6:0.

Tak jednostronnych derbów Wodzisławia Śląskiego chyba nikt się nie spodziewał. Nawet do przerwy nic nie zapowiadało takiego pogromu – Odra prowadziła „tylko” 1:0 po trafieniu Adriana Tabali. Najefektowniej „goście” wyglądali po 70 minucie. W tym okresie gry strzelili aż cztery bramki. Wciąż niepokonana zostaje Unia Książenice, która pokonała 3:1 rezerwy GKS-u Tychy. Bohaterem spotkania został Piotr Bysiec, autor dwóch goli. Gospodarze mieli ułatwione zadanie, bo jeszcze w pierwszej połowie czerwonej kartkę zobaczył zawodnik

gości, Anatolii Kozlenko.

Sporo działo się w meczu Unii Turza Śląska z Rozwojem Katowice. Padło w nim pięć bramek, z czego trzy zdobyli gospodarze. Dwa trafienia zanotował Dariusz Pawlusiński.

Odra Centrum	0:6	Odra Wodzisław
BRAMKI: Tabala 27., 78., Dudziński 56., Gać 71. (k), Abuladze 74., Tarka 82. ODRA: Grzegorz Wnuk – Arkadiusz Woś (80. Jakub Białas), Krzysztof Krzyżok, Arkadiusz Lalko, Artur Gać, Koba Shalamberidze (75. Emmanuel Sarki), Nico Abuladze (85. Dariusz Lucki), Damian Tarka, Maciej Kłosek, Patryk Dudziński (65. Piotr Zieliński), Adrian Tabala.		

Unia Turza Śląska	3:2	Rozwój Katowice
BRAMKI: Pawlusiński 28., 76., Gaszka 82. – Chwila 60., Woźniak 89.. UNIA: Przemysław Cieśla – Kacper Krupiński, Paweł Staniczek, Kamil Kuczek, Michał Mazur, Dariusz Pawlusiński, Maciej Gaszka (90. Piotr Szymiczek), Kamil Tront (67. Bartosz Łyczko), Piotr Glenc, Sławomir Musiolik (84. Szymon Sosna), Dawid Pawlusiński (87. Dawid Skrzyszowski).		

Kamil Wilczek wraca do Danii

PIĘKA NOŻNA Piłkarz z Wodzisławia Śląskiego największą zagraniczną karierę